

GAZETA PORANNE

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8502

Lwów, czwartek 17 maja 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie.

Sejm uchwalił wydanie p. Sochackiego sądom. - Samobójstwo adwokata jarosławskiego. - Lwów będzie miał trzy teatry miejskie. - Straszna katastrofa samochodowa pod Garwolinem.

Najwyborniejsze mieszanki kaw i herbat poleca Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 21 — Saplasy 25

MIN. NIEZABYTOWSKI W PRADZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 15. maja. (ps.) P. min. rolnictwa Niezabytowski wyjechał dziś do Pragi Czeskiej celem zwiedzenia krajowej wystawy rolniczej. Pobyt ten ma charakter nieoficjalny. Z Pragi uda się p. Minister do Poznania, gdzie będzie uczestniczył w walnym zjeździe Tow. Kolek Rolniczych i około 20. maja wróci do Warszawy.

ŚWIĘTO WSPÓLDZIELCZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. maja. (s) W dniu 3. czerwca Polska obchodzić będzie jak corocznie „Dzień współdzielczości”. Polska liczy ogółem 15.720 współdzielni. Należy do nich ogółem z górą 2 miliony członków. Z początkiem br. w kasach miały one wkładów na sumę z górą 67 milionów zł.

SOWJETY EKSHUMUJĄ ZWŁOKI ZNA- NYCH POLAKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. maja. (s) Jak donosi konsulat polski w Leningradzie, władze sowieckie postanowiły ze względów sanitarnych(?) dokonać ekshumacji zwłok Polaków pochowanych w podziemiach kościoła w Carskim Siole oraz w sarkofagu w zamurowanej kaplicy. Zwłoki te mają być przeniesione do jednej wspólnej mogiły. Są tam m. in. szczątki ks. Ostroróg-Kossakowskiej, ks. biskupa Masalskiego z Wilna, księżny Iowickiej Joanny Grudzińskiej (żony ks. Konstantego) i wielu innych znanych Polaków.

GLASGOW UCZCIŁ CURIE-SKŁO- DOWSKĄ.

Londyn, 15. maja. (Tel. G. P.) Rada miejska m. Glasgow postanowiła jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe p. Marii Curie-Skłodowskiej, w uznaniu jej wielkich zasług dla nauki.



MORD NA CMENTARZU.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Kto będzie wojewodą lwowskim?

ZNOWU MÓWIĄ O NOMINA CJI HR. GOŁUCHOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (ps) Według informacji, pochodzących z dobrze orientujących się źródeł, stanowisko wojewody lwowskiego, opróżnione wskutek nominacji p. Borkowskiego wojewoda poznański, ma zostać obsadzone już w najbliższych godzinach. Pono wysuwają znowu kandydaturę posła do Sejmu hr. Gołuchowskiego, który ma zrezygnować z mandatu poselskiego po otrzymaniu nominacji. P. poseł Go-

łuchowski ma zostać przyjęty w związku z nastąpić mającą jego nominacją na wojewodę lwowskiego we środę przez wicepremiera Bartla.

Warszawa 15. maja. (ps.) Bawią w Warszawie służbowo nowy wojewoda poznański Borkowski i wojewoda tarnopolski Kwaśniewski. — Woj. Borkowski był obecny na posiedzeniu Sejmu i zajął miejsce na ławach rządowych.

SPRAWA UPOSAŻEŃ SĘDZIOW- SKICH.

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Pan minister sprawiedliwości Meysztowicz odbył dłuższą konferencję na temat spraw uposażeniowych z przedstawicielami prezydium zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów.

GEN. SIKORSKI W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 15. maja. (ps.) Gen. Sikorski, który przed kilku dniami wyjechał z Warszawy, bawi obecnie w Paryżu, gdzie wkrótce ukaże się jego książka w francuskim przekładzie „Nad Wisłą i Wkrą”. Z Paryża udaje się gen. Sikorski na kurację do Vichy.

„TOW. UPIĘKSZANIA MIAST”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. maja. (s) Min. spraw wewn. rozesało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, iż zamierza w najbliższym czasie rozwinąć akcję w kierunku zakładania „Towarzystw upiększania miast”, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym. Do ich zakresu działania należałoby propaganda czystości, estetyki, higieny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórz kwiatami, zakładanie kwietników itp.

Traktory „DEERING”

15/30. i 10/20. HP.

oraz narzędzia motokultury, tj. plugi, brony, kultywatory dostarczane ze swych składów na dogodnych warunkach regulacji

Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów Trzeciego Maja 1. 11.

Głaskanie litewskiego jeża.

NIEWDZIĘCZNE ZADANIE NASZYCH DELEGATÓW DO ROKOWAŃ Z LITWĄ. — SMĘTNY OPTYZM P. HOŁÓWKI. — ODWRÓCONA TAKTYKA. — MOŻE LONDYŃSKA PIGUŁKA ULECZY ŻOŁĆ P. WALDEMARASA?

Lwów, 16. maja.

Delegacja polska do rokowań z Litwą opuściła Kowno wśród wrogich demonstracji studenckich — bez pozytywnego wyniku. Projekt paktu o nieagresji, zdawałoby się jak najgorzej pożądanym przez Litwę, „zagrożoną” Litwę, został odrzucony, ponieważ — zmuszając Litwę do zrezygnowania z kroków wojennych w przyszłości, „przesądzał sprawę Wilna”. Również nie osiągnięto porozumienia w sprawie odszkodowań.

Rezultat taki, demaskujący raz jeszcze nieszczerłość polityki litewskiej, nie jest dla nikogo niespodzianką. Sam p. Hołówka w swych enuncjacjach przed rokowaniami i podczas kowieńskich rozmów zachował jak najdalej posuniętą powściągliwość. Wyczuwało się w nich brak wszelkiego optymizmu i chyba przeświadczenie, że robi się, co można, co trzeba, aby mieć czyste sumienie. Dopiero po rozbiciu rokowań usłyszeliśmy kilka słów pociechy. Oto dowiedzieliśmy się, że delegacja nasza mimo parokrotnych wrogich demonstracji doznała w Kownie **wielu dowodów serdeczności** i że mimo fiaska — postępek pewien jest. Przedtem rozmawiało się za pośrednictwem not, teraz mówi się bezpośrednio, a zatem nastąpiło już wcale poważne... zbliżenie.

Dalecy jesteśmy od kwestionowania szczerości tych bardziej niż kiedykolwiek potrzebnych pociech. Nie chcemy również wdawać się w teoretyczny rachunek, ile dziesiątków lat upłynie, zanim, posuwając się naprzód w dotychczasowym tempie, dojdziemy do zupełnie normalnych stosunków z Litwą. W każdym bądź razie trzeba przyznać, że taktyka, jaką kieruje się nasza polityka w sprawie litewskiej, należy do najpoważniej działających.

W zwyczajnych stosunkach między dwoma państwami, nawet najstrożej skłóconymi, zaczyna się zwykle od aktów dyplomatycznych. Dopiero po ich podpisaniu i ratyfikowaniu rozpoczyna się praca nad rzeczywistym zbliżeniem. **W stosunkach polsko-litewskich jest przeciwnie.** Niema żadnego traktatu, żadnej umowy, a praca nad ich zawarciem rozpoczyna się od **śmudnych wysiłków** życiowego zbliżenia. Każdy dziennikarz polski, któremu udało się dotrzeć do Kowna i z kimś tam porozmawiać, uważa się za **piciera wielkiej sprawy.** Bankier litewski w Warszawie tworzy sensację dnia.

Idąc tym szczególnym torem polityki, wielkie nadzieje przywiązuje się do przyjazdu komisji litewskiej do Warszawy. Ponieważ otrzyma ona niewątpliwie gotowe instrukcje, trudno przypuszczać, aby jej pobyt przyniósł coś istotnego. Natomiast „jakie” zbliżenie nastąpi na gruncie towarzyskim! „Goście litewscy — czytamy w jednym z pism warszawskich — mogą być najgłębiej przekonani, że nie spotkają się u nas z żadną demonstracją, że będą podejmowani **pełną, otwartą sercem**”. A może przyjedzie z nimi wycieczka dziennikarzy kowieńskich? A może przez poznanie Polski zechcą oni potem rozprasać tę chmurę przesądów, jaka w Litwie panuje na temat spraw i intencji polskich?

Wiele jest w takiej taktyce cierpliwości, wiele stosowanej psychologii, ale wolelibyśmy — fakty. Takim

faktem, który może przynieść pewną zmianę na lepsze, jest zapowiedziana na koniec maja **wizyta Waldemarasa w Londynie.** Z zaproszenia litewski premier oczywiście skwapliwie skorzystał, a jest pewnym, że stosunki

polsko-litewskie pozostają w pewnym związku z tą polityczną podróżą.

Trzeba przytem pamiętać, że pacyfikacja wschodniej Europy jest jednym z najkonsekwentniej przeprowadzanych celów polityki Chamberlaina.

KOPERNIK Dziś **MARYSIENKA**
wświetlają największe arcydzieło filmowe, przewyższające pod względem treści i wystawy opłakano dotychczas supaszlagiery p. t.:

Zona Faraona

Reżyserja mistrza **ERNESTA LUBICZA.** — Główne role kreują:
EMIL JANNINGS, HARRY LIEDTKE, PAWEŁ WEGENER,
DAGNY BERVAES i ALBERT BASSERMAN — Początek podziemia o 2.30.

Nowy projekt regulacji płac urzędniczych

PODWYŻKI PŁAC W GRANICACH 15—28%.

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Na najbliższym posiedzeniu Rady Min. rozpatrywany będzie projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Wytyczne nowej ustawy mają być wedle „ABC” następujące: **Wszyscy urzędnicy otrzymają podwyżkę dotychczasowych płac, ale podwyżki te procentowo nie będą jednakowe dla wszystkich.** Najwyższe stosunkowo podwyżki otrzymują urzędnicy na kierowniczych stanowiskach. Tu mają być nawet przewidziane **wysokie kontraktowe płace dla urzędników o specjalnych kwalifika-**

ciach. Znaczną podwyżkę oznaczają urzędnicy, którzy posiadają studia uniwersyteckie. Naogół podwyżki mają się wahać w granicach od 15—28%.

Istniał projekt zniesienia w nowej ustawie t. zw. **dotatków rodzinnych,** ale projekt ten obecnie zarzucono. **Dotatki mieszkaniowe** mają być zniesione, a raczej włączone do pensyj zasadniczych. Urzędnicy MSW, województw i starostw ze względu na wielką odpowiedzialność, jaka na nich ciąży, mają otrzymać **specjalne dodatki.** Jak słychać, mają być także **obostrzone przepisy dyscyplinarne.**

Tragiczny wypadek pod Garwolinem.

SYN B. SENATORA BALIŃSKIEGO Z ŻONĄ ZGINAŁ POD SAMOCHODEM.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (s) Nocy dzisiejszej wydarzyła się pod Garwolinem straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padły osoby znane w świecie towarzyskim stolicy. Samochodem p. Rotwand wracali ze **Lwowa do Warszawy** zastępca naczelnika wydz. zachodniego w MSZ. **Józef Baliński** z żoną, oraz wiceprezes Banku Zachodniego Andrzej **Rotwand.** Pod Garwolinem złamała się kierownica

i samochód przewrócił się kołami do góry. Z pod samochodu wydobyto już **nieżyjących p. Balińskiego, żonę jego oraz szofera. P. Rotwand cudem ocalał** uległ tylko złamaniu ręki i zadrapaniu twarzy. Tragicznie zmarły **śp. Baliński** był synem b. prezesa Rady miejskiej **sen. Ignacego Balińskiego,** żona jego pochodziła z Lotwy. Wiadomość o wypadku wywołała wielkie wrażenie w stolicy.

Groźny stan zdrowia Stresemanna.

Berlin, 15. maja. (Tel. G. P.) Lekarze dra Stresemanna wydali wspólny komunikat, w którym stwierdzają, że **w d. 14. bm. stan zdrowia ministra wskutek wysokiej temperatury o objawach paratyfusu w żołądku i kiszki znaczenie się pogorszył.** Dołączyła się

choroba nerek i serca. **Stan zdrowia Stresemanna jest groźny** i przez kilka najbliższych tygodni S. nie będzie się zajmował sprawami państwowymi.

Zastępstwo Stresemanna objął podsekretarz Schubert.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

PRZEDSTAWICIEL JEDNEGO Z PAŃSTW OŚCIENNYCH PRZEKUPIŁ KILKU URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH, KTÓRZY DOSTARCZALI MU WAŻNYCH TAJEMNIC Z DZIEDZINY KOLEJOWO-MOBILIZACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. maja. (ps) Donoszą z Krakowa, że władze bezpieczeństwa wpadły na trop olbrzymiej afery szpiegowskiej, której nici prowadzą do poselstwa jednego z państw ościennych.

Przedmiotem szpiegostwa był **wywiad kolejowy na pograniczu wschodnim,** przy czym dla zamaskowania całej sprawy umieszczono centralę wywiadu w Krakowie.

Władze od dłuższego już czasu otrzymywały informacje o przekupieniu **pewnych funkcjonariuszy kolejowych w celach szpiegowskich**

i o stałym kontakcie ich z członkiem jednego z poselstw. Specjalną uwagę zwrócono na pewnego starszego asystenta urzędu ruchu w Krakowie. Posiadał on znajomości i stosunki w sferach, z którymi najmniej mógł mieć do czynienia.

Stwierdzono, że często wyjeżdża on do województw wschodnich, a zwłaszcza do Wilna.

Poszlaki gromadziły się coraz bardziej tak, że władze bezpieczeństwa zarządziły inwigilację owego urzędnika i gdy śledztwo dojrzało, przystąpiły do likwidacji afery szpiegowskiej. Podejrzanego aresztowano, a śledztwo dało wyniki wręcz sensacyjne.

Okazuje się, że działalność szajki szpiegowskiej objęła sferą swoją całe państwo, ze szczególnym uwzględnieniem kresów wschodnich. Specjalnością szpiegów były sprawy kolejowe i **plany mobilizacyjne**

kości państwowych na wypadek wojny. W tym celu zbierano potrzebne materiały, odnoszące się zwłaszcza do kolei we wschodnich polaciach państwa. Całą akcją kierował pewien urzędnik obcego poselstwa, który za dużym wynagrodzeniem angażował funkcjonariuszy kolejowych, mających dostęp do planów mobilizacyjnych.

Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono mnóstwo kompromitującego go materiału, m. in. dokumenty, ustalające ponad wszelką wątpliwość udział kierowniczy owego dyplomaty. Aresztowany urzędnik ze łzami w oczach

przyznał się do winy.

składając rewelacyjne zeznania. Oświadczył on, że do roboty szpiegowskiej zwerbował go ów dyplomata, od którego otrzymywał najbardziej drobiazgową instrukcję. Za czynności swoje i usługi szpiegowskie pobierał wynagrodzenie pieniężne.

Szczegóły afery są trzymane oczywiście w tajemnicy.

RZĄD UTWORZY RADĘ GOSPODARCZĄ.

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby rząd zaniechał prac nad utworzeniem Państw Rady Gospodarczej. **PAT** stwierdza że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Plany rządu w tym zakresie nie uległy żadnym zmianom.

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO W JESIENI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (ps) Jak informują ze źródeł miarodajnych śledztwo w sprawie zamachu na radcę ZSSR. **Lizarewa** z powodu ogromu zebranego materiału potrwa przez czas dłuższy tak, że rozprawa sądowa odbędzie się najpóźniej dopiero w jesieni.

GMACH POLSKIEJ Y. M. C. A. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (ps) W Warszawie została dokonana transakcja kupna placu pod budowę własnego gmachu polskiej Y. M. C. A. w Warszawie. Projektowane jest wybudowanie gmachu o czterech frontach. Gmach będzie się mieścił w pobliżu Sejmu przy ul. Wiejskiej.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW W NATURZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (s) Państwowy Bank Rolny udzieli w r. b. kredytów na zakup nawozów sztucznych w wysokości 30 milionów zł. Kredyty te będą udzielane bezpośrednio w nawozach za pośrednictwem organizacji rolniczych, a nie jak dotychczas w gotówce.

KRÓL DUŃSKI W FINLANDJI.

He'singfors, 15. maja. (Tel. G. P.) Przybył tu na okręcie wojennym król duński w towarzystwie księcia Knutha, ministra spraw zagr. i premiera.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE JESZCZE DZIŚ WE ŚRODĘ

Giełda MiłościW gł. roli IGO SYM.
Zniżki ważne. — Ceny na I-szy
program od 50 groszy.**APOLLO**WE CZWARTEK 17. b. m. WIELKA PREMIERA
rewelacyjnego filmu prod. Joe May'a
Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

WE CZWARTEK 17. b. m. o godz. 7:30 Wielki Poranek Kinematograficzny.

Sejm uchwalił wydanie posła-komunisty Sochackiego sądom. Tymczasem p. Sochacki uciekł do Sowjetów.

NADSPODZIEWANIE SPOKOJNY PRZEBIEG POSIEDZENIA. — PPS. Z ZASADNICZYCH POWODÓW PRZECIW WYDANIU SOCHACKIEGO. — POSŁOWIE SZEBEKO I KUROWEC ERZEKLI SIĘ MANDATÓW. — „WYSOKA PAŁATO”. — P. PUTEK ZANIECHAŁ SWEGO WNIOSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. maja (ps). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które zapowiadało się burzliwie, ze względu na sprawę wydania posła komunist. Sochackiego władzom sądowym, miało niespodziewanie przebieg całkowicie spokojny. Komuniści i ich sympatycy ograniczyli się jedynie do wygłoszenia krótkich mów z protestami, natomiast wszystkich innych niezadowolonych tym razem na szczęście brakło.

Na wstępie posiedzenia poseł komunist. Bittner domagał się uzupełnienia porządku dziennego sprawą wypadków pierwszo-majowych w Warszawie, jednakowoż ten wniosek został odrzucony i porządek dzienny nie uległ zmianie.

Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw, poseł Dzieduszycki (BR) referował sprawę wydania posła Sochackiego za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926/27. Komisja wypowiedziała się za wydaniem p. Sochackiego. Poseł Kwapiński (socjalista) oświadcza, że PPS. nie może ze względów zasadniczych głosować za wydaniem. Sąd domagający się wydania posła, opiera się na przepisach kodeksu carskiego, na podstawie którego niemal połowa PPS. była sądzona. W Polsce z jednej strony dopuszczają się komunistów do składania list wyborczych i wybierania posłów, z drugiej strony na mocy przepisów carskich żąda się wydania posła za jego działalność poselską. Z tych powodów socjaliści nie mogą głosować.

Przeciwko wydaniu przemawiał komun. Bittner, który za nieodpowiednie wyrażenie się został przywołany przez Marszałka do porządku. Przeciwko wydaniu występowali też posłowie z radykalnych ugrupowań: Selrob-prawica i lewica, poczyniwszy głosowaniu wniosek referenta przeszedł 167 głosami przeciw 162. W ten sposób poseł Sochacki został wydany sądom. Jak się dowiadujemy, jest on nieobecny w Warszawie. Nie jest wykluczone, że przeczuwając uchwałę Sejmu, uciekł za słowosne schronić się w bezpieczne miejsce.

Na samym wstępie posiedzenia marszałek zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posłów Ignacego Szebekę z ZLN i Iwana Kurowca (Kl. Ukr. Białor.).

Izba postanowiła odesłać do komisji spraw zagr. w pierwszym czytaniu trzynastę nstaw o ratyfikacji rozmaitych konwencji i umów międzynarodowych.

Posel Czapiński podniósł znaczenie konwencji o nadzorze nad handlem międzynarodowym z Rosją i dotknął pokojowego wniosku Litwinowa, który nazwał czczą nieszkodliwą demagogią, gdyż odciąga uwagę klasy robotniczej od realnego osiągnięcia pokoju.

Na wniosek p. Czapińskiego sprawozdanie komisji konstytucyjnej w

sprawie wyboru członków Trybunału Stanu. odesłano napowrót do komisji.

Wybrano na członka głównej komisji rekwizycyjnej p. Pajaka (PPS).

Izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku PPS. w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciw związkom komunalnym. Pro-

jekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Podczas dyskusji nad sprawą posła Sochackiego, poseł Zachidnyj rozpoczął przemówienie od zwrotu „Wysoka pałato!”, za co został upomniany przez marszałka, gdyż regulamin nakazuje przemawiać po polsku.

Ponieważ p. Putek zrezygnował z uzasadnienia nagłości swego wniosku w sprawie związków religijnych, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie prawdopodobnie 22. bm. Na porządku dziennym ustawy o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym w gminach wiejskich oraz dwa wnioski nagłe.

SOCHACKI ZBIEGŁ DO SOWJETÓW.

Warszawa 15. maja. (Tel. G. P.) Dzisiejsza uchwała Sejmu co do Sochackiego, nie ma praktycznego znaczenia, gdyż zdążył on zbiec do Rosji sowieckiej.

Referat budżetowy w komisji sejmowej

BUDŻET NASZ JEST ZUPEŁNIE REALNY. — REKORDOWY DOCHÓD Z CEL W R. UBIĘGLYM

Warszawa 15. maja. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęły się obrady komisji nad budżetem min. skarbu oraz budżetem długów państwowych. Referuje poseł Holyński (B. B.).

Referent zaznacza, że wzrost budżetu wynosi 19 proc. w wydatkach a 24 proc. w dochodach, budżet jest więc zupełnie realny. Podstawową jego częścią są dochody, które stanowią 86 proc. dochodów całego Państwa.

Referent proponuje podniesienie odsetek od ruchomego majątku państwowego o 12.750.000 złotych. Podatek gruntowy dał w r. ubiegłym 63.500.000, zaś obecnie preliminowany jest na 60.000.000, podatek od nieruchomości miejskich dał 46 milionów (obecnie na 40). Podatek przemysłowy dał 280 milionów (obecnie 210). Przy podatku dochodowym (preliminowany na 180 milj.) dużą rolę odgrywa zagadnienie rolne. Dochody z przedsiębiorstw han-

dlowych i przemysłowych wynosiły 1.096.000.000, natomiast z rolnictwa tylko 300 milionów. Podatek ten wymaga reformy.

Referent podkreśla, że rząd słusznie dąży do obniżenia stopy procentowej na rynku wewnętrznym. Jest to zagadnienie możliwości naszej konkurencji z zagranicą i rozwoju naszego życia gospodarczego, oraz racjonalizacji przemysłu. Podatek stempłowy są najbardziej czułym wskaźnikiem dla konjunktury. Obecnie stale idzie on w górę.

Podatek od wina zagranicznego powinien być podwyższony, podniesienie podatku od piwa nie jest natomiast wskazane. Podatek od cukru przynosił 107 milionów, preliminowany jest na 105 milionów. Konsumpcja cukru stale wzrasta.

Co do cel, to osiągnęliśmy dochód rekordowy, 372 miliony zł. Na r. 1928/9 preliminowano z tego źródła tylko 280 milionów.

Co do pożyczek zagranicznych, to oprócz pożyczki dla Warszawy skończono są rokowania o pożyczkę dla Poznania, ukończone będą układy w sprawie pożyczek dla Łodzi i Śląska Górnego, Krakowa i Lwowa.

W budżecie nadzwyczajnym likwidacja Zakładów graficznych da dochód 1.600.000 zł. Podatek majątkowy preliminowany jest na 50 milionów (w roku ub. ściągnięto 66 milionów). Wpłynął projekt nowelizacji tego podatku. Ogółem ściągnięto z tego tytułu 384 miliony.

Jutro głosowanie nad budżetem min. spraw wojskowych i dyskusja nad budżetem min. skarbu.

WIELKIE NADUŻYCIA NA SZKODĘ SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. maja. (s) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami od dłuższego czasu otrzymywała wiadomości o nadużyciach, popełnianych przy „naturalizacji” papierów b. monarchii austr. węg. konwertowanych przez polski skarbu państwa. W tych dniach podkom. Jaroszewskiemu udało się wreszcie uchwycić nici tej wielkiej afery, na której skarbu państwa ponosił olbrzymie straty. Komisja nadzw. postanowiła wdrożyć śledztwo sądowe, którego prowadzenie Sąd Apelacyjny przekazał sędziemu do spraw wyjątkowych, Skorzyńskiemu.

WYBUCH WULKANU NA JAWIE.

Singapore, 15. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Batawji (wyspa Jawa) o gwałtownym wybuchu wulkanu na południe od miasta. Wybuchowi z dwóch kraterów towarzyszyły gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Kratery wyrzucały lawę w ogromnej ilości. Olbrzymie złomy skalne i kamienie rzucały na odległość kilkuset metrów. Bliska wioska tubylców uległa zniszczeniu. Wstrząśnienia ziemi spowodowały wielkie szczeliny w ziemi, sięgające 18 metrów szerokości.

Komisje nie mogą rozpatrywać dekretów p. Prezydenta Rzpltej?

NOWA KWESTJA PRAWNA NA POSIEDZENIU KOMISJI OŚWIATOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. maja. (ps) Dziś obradowała sejmowa komisja oświatowa, która rozpatrywać miała dekrety Prezydenta Rzpltej, dotyczące dziedziny oświatowej. Przedstawiciel rządu szef biura prawnego w Prezydjum Rady min., dr. Płetał, oznajmił, że rząd stoi na stanowisku, że komisje nie mogą samorzutnie rozpatrywać dekretów Prezyd. Rzpltej. Sejmowa komisja może rozpatrywać de-

krety dopiero na podstawie wniosku poselskiego, który musi być złożony do laski marszałkowskiej tak, jak analogicznie się dzieje z każdym wnioskiem poselskim. Na skutek tego oświadczenia komisja oświatowa przerwała swoje obrady i postanowiła odwołać się do Marsz. Sejmu Daszyńskiego celem wysłuchania jego opinii. Marsz. Sejmu w tej sprawie zwrócił się do komisji regulaminowej.

Cudzoziemcy opuszczają Pekin.

Paryż, 15. maja. (Tel. G. P.) „Echo de Paris” donosi, że obywatele zagraniczni zagrożeni w Pekinie przez chińską armję południową, oraz wszystkie zagraniczne placówki dyplomatyczne zamierzają opuścić miasto. W sprawie obrony Tjensinu nie zapadła jeszcze żadna de-

cyzja.

Londyn, 15. maja. (Tel. G. P.) Poselstwa zagraniczne w Pekinie poczyniły już wszelkie przygotowania dla ochrony życia cudzoziemców oraz interesów państw obcych. Śledztwo poselstw mają być przesłane do Tjensinu.

Ze spraw miejskich.

Lwów będzie miał trzy działy teatralne i trzy teatry miejskie.

KOMISJA BUDŻETU TEATRALNEGO UCHWAŁIŁA PRZEJĄC TEATR MAŁY. — PODWYŻKA SUBWENCJI NA PRZYSZŁY SEZON TEATRALNY. — KWESTJA DZIERŻAWY.

Lwów, 16 maja.

(jp). W poniedziałek 14. bm. odbyło się posiedzenie komisji dla budżetu teatralnego Rady przybocznej, zwołane przez p. komisarza Strzeleckiego, dosłownie w ostatniej chwili, tuż przed godziną na posiedzenie oznaczoną.

Na posiedzeniu tem obecni członkowie komisji stanęli na stanowisku że należy zatrzymać wszystkie trzy działy teatralne, to jest dramat, operę i operetkę, zaś dla usprawnienia działu dramatycznego przejąć napowrót także Teatr Mały.

W dalszym ciągu oświadczone się za tem, aby subwencja miasta dla teatru nie przekraczała kwoty 60 tys. zł. miesięcznie.

Rezultatem tej uchwały będzie żądanie dodatkowych 155 tys. zł. dla teatru, aby subwencja miasta na przyszły sezon teatralny wyniosła 720 tys. złotych.

Nakoniec kom. Strzelecki postawił wniosek, ażeby nie wypowiadać kontraktu dyr. Trzebińskiemu, jeśli konkurs na wydzierżawienie teatrów miejskich da rezultat negatywny. P. komisarz postawił ten wniosek w formie arbitralnej, oświadczając, iż w razie odrzucenia go nie przyjmuje odpowiedzialności za przyszły sezon teatralny.

Uchwały komisji dóbr miejskich. Wydzierżawienie i sprzedaż gruntów miejskich.

Na odbytem w poniedziałek, dnia 14 bm. posiedzeniu komisja dóbr miejskich uchwaliła: wydzierżawić Lw. Tow. Łyżwiarskiemu staw przy ul. Pełczyńskiej na lat 10 za opłatą 2500 zł. rocznie, oddać grunt miejski przy ul. Poniatowskiego Senatowi Akad. Un. J. K. na dom mieszkalny dla akademików narodowości polskiej, — wydzierżawić skarbowi państwa grunta miejskie na Pasiakach Łyczakowskich na plac ćwiczeń wojskowych na jeden rok. Komisja oznaczyła termin dzierżawy na rok jeden wbrew orzeczeniu Magistratu, który uchwalił dzierżawę na lat 6 — a to ze względu na to, iż grunta te nadają się raczej na cele parcelacyjne. Celem obejrzenia i skwalifikowania tych gruntów zbierze się w najbliższą niedzielę komisja na miejscu.

Zakonspirowane posiedzenia.

Nikt nie wie dnia, ani godziny.

Nie ulega wątpliwości, — że zarówno kwestja teatralna jak niemniej gospodarka dobrami miejskimi są sprawami niesłychanie doniosłymi. Obchodzą one żywo ogół mieszkańców Lwowa, a obecni ojcowie miasta winni je rozstrzygnąć po dojrzałej rozwadze i należytym przemyśleniu.

Z tego powodu może wydać się co najmniej dziwną rzeczą, że wbrew dotychczasowym praktykom i wbrew logice, p. komisarz Strzelecki obydwa pomiedziakowe posiedzenia, o których wyżej donosimy, zwołał w ostatniej chwili, tuż przed oznaczoną na posiedzenie godziną. Trudno zaiste zrozumieć powody tych konspiratorskich metod, idących tak daleko, że mających się odbyć posiedzeń nie ogłasza się nawet — jak to dotychczas bywało — na specjalnie dla tego celu wywieszono-

nych na korytarzu ratuszowym i w poczekalni prezydyjalnej tablicach, a służbę magistracką, mającą przygotować salę, uprzedza się również w ostatniej dopiero chwili.

Rzecz prosta, że takie zakonspirowane posiedzenia utrudnia prasie pracę informacyjną, a szerokiemu ogółowi wgląd w gospodarkę ratuszową. Co więcej jednak, takie doraźne zwoływanie posiedzeń nie ułatwia także członkom poszczególnych komisji spełnienia obowiązku obywatelskiego i nie przyczynia się do osiągnięcia kompletu. bezwzględnie pożądanego przy-

zawiania spraw tak poważnych.

Z tego względu spodziewać się należy, iż członkowie Rady przybocznej zechcą wytknąć p. komisarzowi niewłaściwość tych metod, jak to już zresztą uczynili odnośnie do zwoływania posiedzeń Rady przybocznej, którą p. komisarz także z początkiem swego urzędowania stale zwoływał ad hoc.

Do sprawy teatralnej, jako też do gospodarki dobrami miejskimi powrócimy jeszcze w sposób zarówno poważny jak rzeczowy. Są to bowiem kwestje, nad którymi nie wolno, tem mniej prasie przejść do porządku dziennego

KINO „LEW“.

MAGDA SONIA

WERNER KRAUS

ERNA MORENA

ANGELO FERRARI

Dzisiaj środa 16. maja.

PREMIERA.

w potężnym dramacie 7-cioaktowym w 12 akt.

ZABIŁAM

(„ZA WIĘZIENNYM MUREM“.)

Tajemnice hoteliku przy ul. Ormiańskiej

WSZYSCY OSKARŻENI ZOSTALI PRZEZ SĄD UWOLNIENI.

Lwów 16. maja.

(—) Przed kilku miesiącami głośna była afera stręczenia do nierządu w hotelu Ziemiańskim przy ul. Ormiańskiej, gdzie na podstawie otrzymanych doniesień policja aresztowała niejaką Katarzynę Rączkowską, Zachera Bezena, Wilhelma Müllera i Judę Liljona. Wedle otrzymanych doniesień Rączkowska w mieszkaniu swoim przyjmowała młode dziewczęta, zmuszała je do nierządu, ciągnąc z tego procederu zyski, w których udział mieli wszy-

scy aresztowani.

Przedwczoraj w sekcji III. przed radcą Tretiakiem odbyła się rozprawa. Wszystkich oskarżonych bronił adw. dr. Thumlin. Prócz wymienionych odpowiadał również dzierżawca hotelu Simon Gross, któremu akt oskarżenia zarzucał, że dawał przytułek nierządnicom i wyręczał się swymi kelnerami. Przeprowadzona rozprawa wykazała nieprawdziwość doniesienia i zeznań świadków, wobec czego sędzia uwolnił wszystkich od winy i kary.

Węzel energii wobec apaszów i bandytów!

ZNOWU KRWAWA MASAKRA NA GRÓDECKIM. — PRZYJACIEL SLYNNEGO KICZMY NOŻEM POKRAJAŁ CZŁOWIEKA. — RAZ JUŻ NALEŻY POŁOŻYĆ KRES BEZKARNOSCI METÓW SPOŁECZNYCH! — NOTORYCZNY NOŻOWIEC MORDERCA CHODZI SWOBODNIE PO ULICACH I TERORYZUJE SPOKOJNĄ LUDNOŚĆ.

Lwów, 16. maja.

(—) Wczoraj koło północy na ul. Rycerskiej zbudziły mieszkańców przeraźliwe krzyki i jęki, oraz wzywania na pomoc. Okropne te wrzaski, które postawiły na nogi mieszkańców tej ulicy, trwały czas dłuższy. Jak się okazało, znani na gródeckim przedmieściu apasze Jan Sitnik i Wasyl Myszczyzyn (ten ostatni najlepszy przyjaciel osławionego Kiczmy, który niedawno zamordował swego szwagra i mimo, że znany jest jako notoryczny rozbójnik, został przez sąd znowu wypuszczony na wolność), napadli na Józefa Grzebienia, zajętego w Okr. Ka się Chorych i niejakiego Jana Hułkę obu w bestjański sposób zmasakrowali.

Grzebień otrzymał jedenasto ciężkich ran i znajduje się w szpitalu w

stanie groźnym, a lekarze mają słabą nadzieję utrzymania go przy życiu. Wobec alarmu nadbiegli posterunkowi i obu rzezimieszków aresztowali.

Przy tej sposobności musimy raz jeszcze zaapelować do władz bezpieczeństwa, a głównie do władz sądowych, by z całą energią występowały przeciwko rzezimieszkom, będących postrachem spokojnej ludności, gdyż łagodne wyroki i wypuszczanie na wolność, zamiast zmytygować tych opryszków, rozzuchwalają ich, czego dowodem jest przykład Kiczmy, który aresztowany jednego dnia za przebiecie nożem swej kochanki, wypuszczony nazajutrz na wolność zamordował szwagra i po kilku dniach znowu zjawił się na ulicach, gdzie dalej teroryzuje mieszkańców przedmieścia gródeckiego.

Rzekomy wyłannik „Informatora“

Lwów, 16. maja.

(—) Przed kilku dniami ktoś z miasta telefonicznie przedstawiając się

jako dr. Jurczyński, delegat z Warszawy, zwrócił się do prezesa Izby skarowej dra Polaka z prośbą o przygoto-

wanie szematu urzędniczego dla wychodzącego w Warszawie „Informatora Rzeczypospolitej Polskiej“, prosząc zarazem, by ów szemat doręczyć wyłannikowi, który zgłosi się i odpowiednio wylegitymuje. Istotnie następnego dnia w południe do sekretarza p. Łabędzkiego zgłosił się jakiś osobnik i przedstawił pismo zaopatrzone okrągłą pieczęcią z podpisem dra Jurczyńskiego i zażądał wydania szematu,

oraz kwoty 65 zł.

za przepisania.

P. Łabędzki na widok owego je-gomościa nabrał podejrzenia i polecił mu się zgłosić za dwie godziny, a w międzyczasie uwiadomił policję. Gdy ów „delegat“ po raz wtóry przybył czekał na niego już wywiadowca, który go przetrzymał i wylegitymował.

Okazało się, że jest to 26-letni Karol Kazjan vel Kazimierz Feret, karany już za zbrodnię oszustwa i ścigany listami gończymi przez sądy w Lublinie i Łodzi. Oszust ten od kilku lat przebywa w Gdańsku i stamtąd

zarządza „wypady“

do większych miast Polski, dopuszczając się wszędzie oszustw.

Jak wykazały dochodzenia, Feret zfałszował pieczęć i podpis nieistniejącego zdaje się dra Jurczyńskiego. Zwracał się on telefonicznie do sekretarza Politechniki, do Dyrekcji kolejowej, Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a gdyby mu się nie powiodła noga w Izbie skarbowej, byłby zapewne te instytucje naraził na straty. Wypiera on się oszustwa, twierdząc, że otrzymał zlecenie od dra Jurczyńskiego. Centrala inwigilacyjna wykazała, że Feret już był karany w Warszawie za podobną zbrodnię.

Samobójstwo rzeźnika w hotelu.

Lwów, 16. maja.

(—) Przedwczoraj wieczorem zajął pokój w hotelu Litewskim przy ulicy Żółkiewskiej 97 rzeźnik Franciszek Nowotny, liczący lat 52, zam. w Zammaratynie przy ul. Lwowskiej. Wczoraj w południe w zamiarze samobójczym Nowotny strzelił do siebie czterokrotnie z rewolwera w usta i skroń. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, które zastało go jeszcze żyjącego, w groźnym stanie odwiozło go do szpitala. Desperata ze względu na jego stan nie zdołano przesłuchać. Listów nie pozostawił, tak, że powodów samobójstwa nie można dotychczas ustalić.

Otwarcie nowego mostu w Rzeszowie.

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów w maju.

21. bm. odbędzie się uroczystość otwarcia nowego mostu na Wisłoku w Rzeszowie. Most ten wybudowano w miejsce dawnego, pochodzącego z r. 1815, a zniszczonego podczas wojny w r. 1915. Budowa nowego mostu o oryginalnej konstrukcji żelbetonowej, długości 100 m., wykonana została w latach 1925—1928 przez inżynierów Dyrekcji robót publicznych we Lwowie. Zastosowano przy tej budowie w prześle środkowym po raz pierwszy w Polsce konstrukcję lukową z zawieszonym pomostem; przesła skrajne mają luki pod mostem i łączą się w jedną harmonijną całość z lukiem środkowym.

Otwarcie mostu dokona min. Moraczewski. W uroczystości weźmie udział szereg osobistości

Adwokat jarosławski popełnił samobójstwo. Ofiara bankruta, który sam podpalił swój sklep.

OSZUKAŃCZE PRAKTYKI KUPCA SCHLAEFRIGA. — SKLEP Z ZABAWKAMI W PŁOMIENIACH. — GDY POŻAR ZAWIÓDŁ, NASTĄPIŁA PLAJTA. — MACHINACJE ZE SFINGOWANYMI WIERZYCIELAMI. — ADWOKAT W OBLICZU ARESZTOWANIA KULĄ REWOLWEROWĄ ZLIKWIDOWAŁ SWĄ WINĘ.

Lwów 16. maja.

(—) Wczoraj rankiem w Jarosławiu rozeszła się wieść o samobójstwie dokonaniem w poniedziałek wieczorem przez znanego w szerokiej kołach miejscowej inteligencji adwokata dra Arnolda Tennebauma, które nastąpiło w niezwykłych warunkach. Samobójstwo to, które w całym mieście wywołało silne poruszenie, tak ze względu na osobę dra Tennebauma, jak i tło sprawy, w ciągu całego dnia było przedmiotem powszechnych rozmów.

Jak się dowiadujemy, adw. dr. Tennebaum padł ofiarą łatwowierności, dając się podejść jednemu ze swych klientów. Oto przed kilku miesiącami kupiec jarosławski Schläfrig, mający sklep z zabawkami przy ul. Brodzkiej, nie chcąc zaspokoić swych wierzycieli, naprzód

podpalił swój sklep,

aby w ten sposób uzyskać premję asekuracyjną. Miał jednakże pecha, gdyż straż pożarna bardzo szybko przybyła na miejsce i ogień natychmiast ugasiła, a towarzystwo ubezpieczeń „Orzeł” nie wypłaciło mu ani grosza.

Schläfrig wtedy wziął się na inny sposób: I tak za pośrednictwem adwokata swego, dra Tennebauma, ogłosił upadłość i podstawił sfinansowanych wierzycieli, którzy w pierwszym rzędzie zabezpieczyli się na jego majątku, tak, że prawdziwi wierzyciele nie mogli już nic otrzymać.

Poszkodowani wierzyciele „zwąchali pismo nosem” i stwierdzili oszustwo, donieśli o tem prokuratorji. Przeprowadzone przez prokuratorję przemysłową dochodzenia potwierdziły istotnie oszustwo, popełnione przez Schläfriga i Tennebauma i w rezultacie prokuratura wydała nakaz

aresztowania obu.

Schläfrig w porę dowiedział się o mającym nastąpić aresztowaniu i uciekł z Jarosławia. Dr. Tennebaum natomiast o niczem nie wiedział i spokoj-

nie przebywał w domu swego brata, znanego przemysłowca drzewnego Oskara.

W poniedziałek wieczorem z przemysłowego wydziału śledczego przybył do Jarosławia wywiadowca z pisemnym nakazem prokuratury aresztowania dra Tennebauma. Dr. Tennebaum kazał sobie pokazać ów nakaz pisemny, a przeczytawszy go, oświadczył, że natychmiast zastosuje się do polecenia, tylko pójść przebrać się do drogi. Wyszedł do swego pokoju, mieszczącego się w oficynach, a wszedłszy tam, zamknął za sobą drzwi. Po chwili brat adwokata oraz

wywiadowca policyjny, którzy stali w korytarzu, usłyszeli

hak wysirzału rewolwerowego, wobec czego wylamali drzwi i wtargnęli do wnętrza. Tu ujrzeli już leżącego na ziemi dra Tennebauma, który uprzedzając wymiar sprawiedliwości, strzałem w usta pozbawił się życia. Denat był kawalerem i liczył lat około czterdziestu.

Tragiczny zgon adwokata, który dał się uwikłać w aferę oszukańczą, wywołał w tem mieście niepowstrzymane wrażenie. Za zbiegłym Schläfrigem rozesłano listy gończe.

Jeden Holub i pięć Wsiewskich puknęli na wjwat i zażądali nocli gu w pasiece.

SKOŃCZYŁO SIĘ TAK, ŻE ZAMIAST W PASIECE, SPOCZĘLI W ULU... — WARTO BYŁO NIEBORAKOWI AŻ REWOLWER PRZYKŁADAĆ DO PIERŚCI, ABY ZABRAĆ SŁONINĘ, TYTONIŃ I TRZY KLUCZE.

Lwów, 16. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw szajce bandytów wiejskich z pow. żółkiewskiego, oskarżonych o szereg

rabunków i kradzieży. Na ławie oskarżonych zasiadają Iwan Holub, oraz rodzeń i stryjeczni bracia Karol, Mikołaj, Władysław, Piotr i Andrzej Malinowscy. W nocy na 1. sierpnia

Ostatnie dni sprzedaży

LOSÓW I-ej KLASY

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

w największym i najszcześniejszym Kantorze

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA 700.000 złotych!

Ponadto wygrane:

po Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. i t. d.

Ogólna suma wygranych ok. 24 milionów złotych.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Loterja Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokroczne bogactwo i dobrobyt.

Zamówcie jeszcze dziś, albowiem zapas losów na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, załączając plan gry i nasz bank et P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Ciągnięcie już 19 i 21. maja b. r.

Ceny losów: 1/4 losu zł. 10.—; 1/2 losu zł. 20.—; 1/1 los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. Po.
Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska L. 6
Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej

..... losów całych po zł. 40.—,
..... losów połówek „ zł. 20.—,
..... losów ćwiartek „ zł. 10.—.

Należność Zł. niszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko
Dokładny adres

Wrażliwych zębów

nie należy czyścić pastą gruboziarnistą, naruszającą emalję. Używajcie więc tylko pasty Odol, która wyrabiana z najdelikatniejszych materiałów, najlepiej konserwuje zęby. Pasta do zębów Odol działa antyseptycznie, nadaje zębom oświecająco biały kolor, posiada smak przyjemny i odświeżający. Tradycja znanych na całym świecie zakładów Odol daje zupełną gwarancję niezrównanej dobroci pasty do zębów Odol.



ub. r. wtargnęli oni do pastki Bartłomieja Tokarza w Kłodzienku obok Żółtaniec, gdzie zastali syna Tokarza Jana, który nocował tam celem pilnowania pastki przed złodziejami.

Bandyci najpierw dwukrotnie strzelili na postrach, poczem weszli do wnętrza i twierdząc, że są podróżnymi, zażądali, aby im pozwolili tam przemocować. Zbudzony strzałami Tokarz oświadczył, że tego rodzaju strzelających „podróżników” nie życzy sobie przemocować, wobec czego bandyci steroryzowawszy go przy pomocy rewolweru, przyłożonego do piersi, zabrali znalezione tam słoninę w ilości 15 kg., trochę tytoniu, trzy klucze itd. Następnego dnia policja przeprowadzając rewizję wśród podejrzanych osobników, część tych rzeczy znalazła w mieszkaniu osk. Holuba.

Jeszcze tej samej nocy szajka ta napadła na jadących z miłyna z Kamionki Strumiłowej Olekse i Dmytra Nazankiewiczów, którym pod groźbą zamordowania zabrali worek mąki, ryż, skórę itd., łącznej wartości 150 zł. Poza tem akt oskarżenia zarzuca członkom tej szajki szereg włamań i kradzieży w całej okolicy.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni tylko częściowo przyznali się do winy. Wyrok zapadnie dzisiaj. Trybunałowi przewodniczy radca Antoniewicz, oskarża prok. Paktkowski, bronią adw. dr. Matkowski i dr. Żywicki.

Spłoszeni w samą porę

Lwów, 16. maja.

(—) Minionej nocy nieznanymi sprawcy usiłowali włamać się do kancelarji naczelnika stacji w Janowie i zdążyli wylamać w oknie kraty. Wtargnięciu ich do wnętrza przeszkodził robotnik kolejowy, który przypadkiem nadszedł. Na jego widok złodzieje zbiegli.

Gryź przeciw trzem złodziejom.

Szwały nocne na ul. Weteranów.

Lwów, 16. maja.

(—) Wczorajszej nocy posterunkowy Jan Gryź w czasie patroli na ul. Weteranów natknął się na trzech złodziei, którzy usiłowali włamać się do sklepu tytoniowego Albiny Finkelstein przy ul. Weteranów 1. Na widok posterunkowego złodzieje rzucili się do ucieczki, a gdy na trzykrotne wezwwanie „Gryź” biegli dalej, posterunkowy Gryź strzelił z rewolweru, ale bez skutku i złodzieje znikli w ciemnościach nocy.

KRAWATY

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE
W NAJNOWSZYCH
WZORACH

POLECA

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Z TEATRU.

„Świętoszek“, komedia w 3 aktach Moliera. Przekład Boya-Zeleńskiego. — „Szkoła żon“, komedia w 5 aktach Moliera. Występ L. Sobkiego.

Lwów, 16. maja.

„Świętoszek“ i „Szkoła żon“ Moliera należą do tych nieśmiertelnych komedji świata, które stanowią nieśmiertelny kapitał kultury i twórczości ludzkiej. Obok Szekspira najgenialniejszy pisarz sceniczny, ojciec komedji w swoim „Świętoszku“, tak samo jak w „Skapcu“ i „Arnolcie“ ze „Szkoły żon“ dał światu najdoskonalsze syntezę typów, które zachowywał przed wiekami we współczesnym sobie społeczeństwie. Skąd się wzięła ich nieśmiertelność i dlaczego nie pozostały jedynie okazami muzealnymi, charakterystycznymi dla epoki? To już tajemnica geniuszu i tego orła ludzkiego chwytu duszy człowieka we wszystkich jej najtajniejszych dźwiękach, które twórca odczuwa jako najczulszy sejsmograf i wydobrywa na światło dzienne potęgę intuicji i mocy twórczej. Umarł ojciec komedji i jako komediantowi usypiano mu grób poza obrębem emmentarza, przeznaczono go dla porządnych obywateli, lecz jego Świętoszek, Skapiec, czy Arnolt ze „Szkoły żon“ żyją do dziś dnia, przewyższyć czas wszystkie pochłaniające, w wiecznym ich odradzaniu się z pokolenia na pokolenie. Po pierwsze w literaturze dalszych pokoleń i w dziełach następców Moliera, których zapożyczył potęgą swego geniuszu. Dla przykładu przypomnijmy tylko sobie Łatkę z „Dożywocia“, potomka w pierwszej linii Molierowskiego Skapca. Po drugie wienni się odradzają, inkarnując typy w interpretacji społecznej wielkich aktorów i wspaniałych przedstawicieli Molierowskich kreacji. Po trzecie tajemnym i niepojętym faktem przechodzenia tych typów przez rampę i wsiadania ich w samo życie. Przecież od czasów Moliera chodzą po ziemi i żyją wśród nas rozmaici skapcy, świętoszkowie, starzy zazdrośnicy. Spotykamy ich co dzień i zawsze myślimy o Molierze, który ich odkrył, pokazał światu i przez to jakby ich powołał do rzeczywistości życia. Nie czas tu i nie miejsce na dalszą analizę twórczości Moliera. W świetnych przedmowach do przekładów Boya-Zeleńskiego znajdziemy to wszystko, co jest solą jego geniuszu i powodem nieśmiertelności jego dzieł. Z obowiązku sprawozdawcy teatralnego zajmę się przeto jedynie inscenizacją jego dzieł w dwóch naszych teatrach i grę aktorów jednego i drugiego zespołu. Bo zaszedł fakt rzadki (nawet w Paryżu nie często się to zdarza) że dwa lwowskie teatry dramatyczne tego samego wieczora wystawiły dwie najświetniejsze komedje Moliera i obydwie teatry z małymi zastrzeżeniami doszły do pięknych rezultatów.

Zacznę od „Świętoszka“ w Teatrze Wielkim, bo na tem przedstawieniu byłem najpierw, odkładając z konieczności „Szkołę żon“ Teatru Małego do poniedziałku. Wiem jak rzetelnie i drobiazgowo studja poświęcił dyr. Trzciniński „Świętoszkowi“ Moliera. Miałem w rękach jego egzemplarz reżyserski, w którym każde zdanie tekstu, każdy gest aktorski opatrzony jest wyczerpującymi komentarzami. Co do roli tytu-

Już w sobotę
Ciągnięcie I. Klasy Loterii Klasowej
KORRESPONDENTKA wystarczy na zamówienie Losu.

1/4 10 zł.	1/2 20 zł.	1/1 40 zł.
---------------	---------------	---------------

Do wysyłki dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.

DOM BANKOWY Schütz i Chajes Lwów, pl. Marjacki 7.

„STEYR“ sklep przeniesiony z ul. Akademickiej na ul. MIKOŁAJA 23.
WYSTAWA „STEYR“ i „BUGATTI“
SAMOCHODÓW

lowej, to wybór dyr. Trzcinińskiego dawno padł na Rasińskiego. I nie omylił go jego nos teatralny. Rasiński, zawsze wracający się całą duszą do artystycznego czynu, wpisał się pazurami w kreację Świętoszka, przetrawił ją w ogniu aktorskiej pracy nad samym sobą, swoje naturalne warunki dostosował rozumnie do rysunku postaci, morderując to wszystko, co mogło zepsuć styl i reżyserskie zamierzenia Trzcinińskiego. Z radością skonstatowaliśmy to uderzenie w wysoki ton sztuki u ulubionego przez nas wszystkich artysty, który dał kreację żywą, plastyczną, niecodzienną, kreację jeśli nie stojącą jeszcze na najwyższych szczytach twórczości aktorskiej, to w każdym razie szczytów tych bardzo bliską. Rasiński ma, wytkniętą, drogę do wielkich rzeczy. Bujny i rzetelny talent tego artysty z Bożej łaski nie powinien się teraz pod żadnym warunkiem zatrzymać w połowie drogi. Całym sercem jesteśmy i będziemy przy nim.

Wspaniale rozwinęła linję swej roli Michnowska. Zawsze byłem zdania, że jest to artystka najczystszej rasy, która może być perłą każdej sceny polskiej. Wrodzony umiar, bezpośredniość i szczerłość uczucia, kobieca miękkość, a przytem wspaniały temperament, oto walory, które w Molierze zająłymi w całym swym blasku.

Rasińska dała nam znowu wrodzoną jej piękną linję sylwetki aktorskiej i nienaganne opanowanie materiału. Dobrze zającą swą rolę komieczną, dobrze harmonizującą z Molierowskim stylem.

Z inscenizacji i reżyserji przebiegała co krok niezwykła kultura teatralna dyr. Trzcinińskiego i zapal pracy dla sztuki. — Arcystylowe peruki Tomcia Rzeszutki grały pięknie wraz z aktorami.

Przenieśmy się teraz do Teatru Małego, gdzie mistrz Solski z materiału nie zawsze podanego wykuł arcyrodną „Szkołę żon“ Moliera, sam kreując rolę Arnolfa. Cóż to za teatralny diabeł wcielony ten pan Ludwik, wiecznie młody w ogniu sztuki targającej nerwy, drwiący sobie z czasu, nie dający się podejść zleż dołu. Pracował za siebie i za wszystkich, zapelniał scenę swą potężną indywidualnością aktorską, błyszczał tak wspaniałym blaskiem, że się aż mrużyły oczy. Poco dużo słów: to była najwyższa inkarnacja nieśmiertelnej sztuki Moliera, przezczysty cud szczytów, gdzie się

oddycha kryształowem powietrzem A maska pana Ludwika? To przedzupna księga życia, kalejdoskop duszy młotanej namiętnościami, niezapomniane zwierciadło człowieka i jego spraw ziemskich.

Gdyby Solski onieniał i grał rolę Arnolfa, tylko twerzą, jestem pewny, że zrozumiełbyśmy wszystko, każde najmniejsze dźwięczenie tego zazdrośnika i egoisty, broniącego swego szczęścia. Zaiste wielki aktor i wszystkie pochwały padają kornie na twarz przed jego rozpaloną do żaru sztuką. Z materiału obsady, która miał do dyspozycji, najbardziej mu się udało w stylowej grotesce bardzo zdolny i posłuszny Berski i także sama Grotowska. W sztuce Rydla „Z dobrego serca“, która była już może darem zbyt hojnym wobec tylu skarłów, odznaczył się w epizodzie Podhorski, bardzo ładnie pracujący od dłuższego czasu dla Teatru Małego.

Na obu premierach teatry były wypełnione po brzegi. Człoby to był nawrót publiczności do teatru?

Henryk Zbierzchowski.

Z sali koncertowej.**Wieczór Pieśni Schuberta.**

Lwów, 16. maja.

Poniedziałkową, w sali Kasyna i Koła lit.-artystycznego piękną produkcję wokalną nazwałoby można uzupełnieniem wieczoru, urządzanego przed kilku dniami przez Konserwatorium lwowskie, na którym w dziedzi instrumentalności uczcili pamięć słynnego pieśniarza Fr. Schuberta za pomocą popisów kameralnych. Te dźwięki już przebrzmiały, a dzięki artystycznym usiłowaniom pań Ireny Danekówny, pianistki, śpiewaczki Marji Kisielewskiej i barytona p. Henryka Messuty mogła nasza publiczność zachwycić się podczas recitalu dnia 14. bm. wiązką prześlicznych pieśni, reprezentujących pozostałą po wielkim romantyku literaturę wokalną, czyli najważniejszy odłam twórczości Fr. Schuber-

ta. W szeregu wykonawców wymieniliem na pierwszym miejscu nazwisko p. J. Danekówny nie tylko ze względu na alfabetyczny porządek. Wszak akompanjament — notabene umiejętny i rytmiczny — podtrzymuje śpiewaka, podniera jego werwę i spełnia tem samem, chociażby po części, funkcje podobne do działalności kapelmistrza, opiekującego się śpiewakami operowymi. Przy doskonałym współdziałaniu p. Danekówny wypadły więc popisy wokalne p. Kisielewskiej tym razem — pod względem walorów deklamatorskich i uduchowienia interpretacji — o wiele udaniej, a zawsze zachwycającej słuchaczów pięknoscą brzmienia jej sopran uwydatnił się nadzwyczaj korzystnie w wykonaniu niektórych pieśni Schuberta, między którymi zasłużyły na najgłośniejsze uznanie „Der Leiermann“, oraz cykl pieśni w II. części programu, efektownie zakończony serenadą („Ständchen“) wywołującą dużo oklasków. Więc sukces duży mimo trudności, jakie następują dyktoja w języku obcym.

Rzetelnie zasłużonem uznaniem cieszył się świadczący o nieprzeciętnem zrozumieniu muzycznym śpiew p. H. Messuty. Znacznie już wyszkolony i nieskazitelnie intonujący jego baryton — jakkolwiek niezbyt wydajny na punkcie woluminu i nie odznaczający się metalicznym brzmieniem — frazuję umiejętnie, opanowuje trudności techniczne z pewnem powodzeniem i może zapewnić słuchaczowi, wymagającemu raczej pogłębienia intelektualnego w śpiewie, niż brawurowych popisów wokalnych, sporo zadowolenia. Tu i ówdzie razą jeszcze „kolitje“ oddechowe, lecz deklamacja p. Messuty wywołuje wrażenia przeważnie korzystne. Wykonanie obszernego, złożonego z ośmiu pieśni Schubertowskich programu zaskarbiło zamiatowanemu widzownie w śpiewie interpretacji słuszenie sporo oklasków.

Recitale wokalne przegrodził udany popis pianistowski p. Danekówny z jej repertuaru Schubertowskiego. Technika znacznie wydoskonalona i brawurowe ujęcie swego zadania cechowały bardzo uczuciową grę koncertantki. Chwilami nawet nadmiar sentymentu, który nie osłabił jednak poważnego sukcesu estradowego utalentowanej artystki.

Fr. Neuhanser.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

PELLETON „GAZ POR“ z 17. V 1928.

FELIKS BAUMANN.

Zemsta pod drzewem wiśniowem.

Stary mój riksza-kuli Sattoo miał wiele do opowiadania. Przeżywał w swem życiu różne wesule i smutne historie i nieraz odgrywał rolę posłańca dla liścików miłosnych.

Gdy w pismach pojawiła się wiadomość o śmierci sławnego zapaśnika Kamia, przyszedł do mnie z zapytaniem:

— Pisze pan do gazet?

— Gdy potwierdzikam, oznajmił:

— Opowiem panu ciekawą historję. Teraz, wobec tego, że Kamio już nie żyje, mogę to zrobić bez obawy o swoje życie.

I Sattoo jał opowiadać:

— Było to jednego z tak zwanych gladiatorów dni, które zawsze poruszały całe Tokio. Tym razem chodziło o rozegranie mistrzostwa pomiędzy dwoma sławnymi zapaśnikami, szampionem wybrzeża Kamiami i szampionem ładu, Yentem. Oba; pochodzili z rodzin zapaśniczych pełnej krwi. Już dziadkowie ich i ojcowie byli zapaśnikami

i było prawem, że i żony tych ludzi pochodziły jedynie z rodów zapaśników. Widząc obu masywnych silaczy, te góry — zda się — tłuszczy i mięśni, uwerzyć było można, że „trawniak“ ich, polegający na doborze pokarmów, nie był czymś przesadnym tylko. Żywili się jedynie mięsem, jak tygrysy.

Kamio sprowadził ze sobą swoją piękną młodą żonę, o cudnych kształtach i prześlicznej twarzy, aby stała się świadkiem jego triumfu. Ale O Gin (Srebro) nie miała oczu dla popisu męża, podziwianego przez tłumy w przepelnionej arenie. Zrazu czuła się zlekka onieśmielona zbiegowiskiem ludzi i gwarem głosów, ale wkrótce spostrzegła dwoje palających oczu, przyglądających się jej uporczywie, pięknych oczu wytwornego oficera gwardji, Atako Ito i przyciągnięta jego wejrzeniem, patrzyła tylko na niego.

— Często widywałem wówczas porucznika Atako Ito i wkrótce dał mi list do żony zapaśnika. Listy z biogianu czasu stawały się coraz częstsze, a gdy przynosiłem mu na nie odpowiedź i wieczorem zawoziłem go do jej gaju kamelowego, wiedziałem, że O Gin tam czeka na niego.

Kamio nie zdradził się z nieczem. Nie okazał ani podejrzania, ani zazdrości. Podstępnie z przebiegłością Azjaty, wyczeki-

wał sposobności do czynu, ale w duszy je go zewrzało, jak przekonalem się na sobie. Bowiem któregoś dnia, gdy przyszedłem do jego domu, pyłając o O Gin, scisnął mnie tak silnie w swych potężnych ramionach, że utraciłem niemal przytomność.

— Teraz wiesz, co cię czeka, jeśli nie powiesz mi prawdy — rzekł — a więc, gdzieżona moja spotkać się ma dziś z wójakiem?

Wyczytałem z jego wejrzenia, że tylko prawda uratować mnie może i oddałem mu list, przeznaczony dla O Gin. Przeczytał go i rzekł:

— Powiesz żonie mej, że spotkać się ma z porucznikiem na zwykłym miejscu, pod drzewem wiśniowem, o wschodzie księżycy. I biada ci, jeśli które z nich ostrzeżesz.

Odszedłem w ciężkiej rozterce, z lękiem przed groźbą Kamia, z trwogą o zemstę kolegów oficera.

Sattoo zamilkł w zadumie.

— Dalej, dalej — waghłem.

Rozpoczął po chwili znowu:

— Na godzinę przed oznaczonym czasem pojawiła się olbrzymia postać silacza. Rezejzał się bacznie dokoła, a potem wdrapał się na drzewo i ukrył w gałęziach.

Wkrótce ukazała się elegancka postać

porucznika, beztrudno zbliżająca się do miejsca schadzki. W chwili, gdy O Gin, rozglądając się bacznie, nadbiegła ku wiśni, pragnąłem rzucić się naprzód i ostrzec ich przed niebezpieczeństwem. Lecz groziło to nam pewną śmiercią.

Skoro tylko Atako Ito ujął O Gin w ramiona, szepcząc jej ciche słowa, ciężka mroczna masa zsunęła się z drzewa i zanim kochankowie spostrzed się zdolali, uchwyceni zostali jak w kleszcze w ramionach olbrzyma. Coraz cięśniej, coraz silniej zamykali się uścisk potężnych ramion przepelnionego nienawiścią i żądzą zemsty silacza. Wschodzący księżyc oświetlił śmiertelnie blade, bezwolne oblicze O Gin, w milczeniu podążającej się okrutnej śmierci przez uduszenie. Atako Ito czynił rozpaczliwe wysiłki wydobycia się z objęć mistrza-zapaśnika. Ale i jego głowa opadała bezwładnie.

Sattoo przerwał na chwilę, a potem zakończył słowami:

— Nigdy nie wykryto tajemnicy tej strasznej tragedji. Nikt nie ośmielił się otwarcie oskarżać Kamia. Dwadzieścia lat dźwigałem ciężar tego milczenia z obawy przed zemstą Kamia. Śmierć jego rozwiązuje mi język, własnego zgonu czekać mogę w spokoju.

Tłum. F. M.

Krwawy samosąd na chłopskim weselu

DWAJ RYWALE ZAMORDOWALI PIĘKNĄ DZIEWCZYNĘ, A POTEM, GDY OSACZYŁA ICH POLICJA, JEDEN DRUGIEMU PRZESTRZELIŁ SKRONIĄ.

(Od naszego korespondenta.)

Krzemieniec, w maju.

We wsi Ludwiszcze w pow. Krzemienieckim na weselisku chłopskim bawiono się hucznie i weselo.

Przy zastawionych mięsiwem, ciastem i wódką stołach siedzieli sfołoczeni weselni goście, krzycząc, śpiewając i przyciskając krzepkimi rąkami.

hoże „mołodycie“.

W kłębach dymu dwaj podpici muzykanci wygrywali skoczne polki i kołaczki.

Wśród wesołego grona hiestadników wszystkie oczy kierowały się ku napiętniejszej we wsi parze, Eugenji Iszczuk i narzeczonemu jej Wojciechowskiemu.

Uroczą czarnobrowa dziewczyna miała w najbliższych dniach połączyć się

wzajem małżeńskim

ze śmiałym jak sosna „mołodycem“.

Nikt inny nie mógł ubiegać się o względy rusalki, jak tylko on, pierwszy we wsi kawaler i zabijaka, bogaty i pełen fantazji.

Nawet dziadzio, który jej powiedział:

— Ej Geńka, ty mogłabyś być dziewczynką!

Odpowiedziała:

— Nie panie,

ja będę Wojciechowską.

A było dużo takich, którzy pragnęli choć jednego spojrzenia dziewczyny i których wściekłość i zazdrość ponosiła, kiedy widzieli, że jest wierna swojemu narzeczonemu.

Do zatłoczonej i rozbawionej izby wpadło

dwóch pijanych mołodyców

w rozchełstanych koszulach i czapkach zbakierowanych na rozkładanych głowach.

Zaczęli rozglądać się za Geńką.

Byli to Aleksander Chalnicki oraz Mafiej Chryszczenko, nieszczęśliwi konkurenci Eugenji.

— Jesteś tu, bawisz się z nim — krzyknął Chalnicki.

— Bawię się, bo tak chcę, — odparła dziewczyna hardo.

— Więc nie będziesz się już bawić i z nas wyśmiewać — odrzekł zduszonym głosem chłop i w tej chwili obaj błyskawicznie dobyli rewolwerów.

Wśród skocznej muzyki i ochoczych okrzyków

padły dwa strzały,

Rafała Spodki liljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacają skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegł, węgry, przyszcze, czerwonocść, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafała krem liljowy, cena zł. 2.—
Rafała mydło liljowe, cena zł. 1.20
Rafała puder liljowy, cena zł. 0.80
Rafała mleko liljowe, cena zł. 1.50
Rafała grysk liljowy, cena zł. 0.60.

Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gotuchowskich 14. (za Teatrem Miejskim).
— Codziennie wysyła na prowincję. —

Koledzy

którzy 1888 w Stryju matyrę złożyli, zechcą zgłosić do końca maja na ręce Dra Fichnera w Stryju udział swój w zjeździe koleżeńskim, który proponujemy na 8. lipca b. r. 4152

Dr. Fichner

Starkiewicz

a dziewczyna krwią zbroczona osunęła się na podłogę.

Wybuchła panika, kobiety i dzieci rzuciły się do drzwi i okien, mężczyźni ostupieli, przycichła muzyka, ktoś pobiegł po policję.

Zabójcy rzucili się teraz na poszukiwanie Wojciechowskiego, chcąc na nim także

dokonać krwawej zemsty.

Na podwórzu spotkali go wracającego ze wsi, gdzie chodził po papierosy.

Znów padły strzały, ale Wojciechowski zaskoczył za drzewo i uniknął śmierci.

W tej chwili wpadła policja z kabinami.

Zabójcy rzucili się do ucieczki w ogród.

ostrzeliwując się pesto.

Ala rozrzuceni w tyralierę policjanci przyparli ich rychło do ściany stodoły sąsiedniej zagrody.

Chalnicki i Chryszczenko zobaczyli, że są w pułapce i nie ujdą. Porozumieci się błyskawicznym spojrzeniem.

Raz maty rodyła!

zawołał Chalnicki. — Wal ty do mnie.

Chryszczenko strzelił w czoło przyjaciela, kładąc go trupem na miejscu.

Potem wystrzałem w skroni pozbawił się życia.

Gdy dopadli ich policjanci i sąsiedzi, podnieśli już tylko dwa krwawe trupy.

W przededniu światowego procesu w Moskwie.

OLBRZYMIĘ ZNACZENIE TEGO PROCESU. — WIELKIE ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY. — REKTOR UNIWERSYTETU PRZEWODNICZĄCYM. — OSZCZEROCZE KLAMSTWA POD A DRESEM POLSKI I FRANCJI. — INTERWENCJA DYPLOMATYCZNA NIEMIEC. (Telefonał własny „Gazety Porannej“).

Pogranicze sow., 15 maja.

Z Moskwy donoszą, pod datą 14-go bm.: Wszystkie przygotowania do rozpoczęcia się w dniu jutrzejszym olbrzymiego, a niezwykle sensacyjnego, procesu

spiskowców z Zagłębia Donieckiego, zostały dziś zakończone. Ponieważ w kołach sowieckich przywiązują do tego procesu olbrzymie znaczenie polityczne i międzynarodowe, rząd wydelegował do prowadzenia rozprawy osobliwe kolegium Najwyższego sądu, w bardzo charakterystycznym składzie personalnym. Wbrew pierwotnym planom przewodniczyć procesowi będzie nie p. Urych, dotychczasowy „zastępca” inscenizator i niezmienny przewodniczący wszystkich głośnych politycznych procesów z udziałem zagranicznych spiskowców. Tym razem misję prowadzenia procesu otrzymał rektor I. moskiewskiego Uniwersytetu

Wyszyński (za czasów przedrewolucyjnych mało znany adwokat w Moskwie w procesach ubezpieczeniowych). Ponadto w skład Trybunału wchodzi: delegat „proletariatu moskiewskiego”, zwykły robotnik oraz górnik z Zagłębia Donieckiego, również bez żadnego wykształcenia.

Na ławach oskarżonych zasiadzie 53 osób, z nich 5 b. właściciele kopalni węgla w Zagłębiu Donieckim, 37 inżynierów i satygarów (Rosjanie) oraz 3 „speców” niemieckich, a to inż. Otto i monterzy Badschtiber i Meier. Oskarżenie przeciwko wszystkim 53 osobom sformułowano na podstawie § 58 bolszewickiej ust. kar., tj. pod zarzutem

„kontrrewolucji ekonomicznej”, przewidującej jedynie karę śmierci. Interwencję rządu niemieckiego w sprawie dopuszczenia obrońców niemieckich, rząd ostatecznie odrzucił.

Wedle aktu oskarżenia, organizacja spiskowców istniała już od roku 1920, a głównym jej zadaniem było zniszczenie przemysłu górniczego w Zagłębiu Donieckim. — Kierowana z Berlina i Warszawy (?), prowadziła równocześnie

akcję kontr-rewolucji politycznej, a w tym celu miała za pośrednictwem przedstawicielstw polskiego (?) i francuskiego w Moskwie utrzymywać kontakty z polskim Min. spraw wojsk. oraz z francuskimi instytucjami rządowymi w Paryżu. Z Polski spiskowcami miał kierować niejaki Dwarzańczyk, b. właściciel większych kopalni w Rosji Południowej, a ostatnio żyjący na emigracji w Polsce. „Kierownictwo” to wyrażało się zasięgnięciem od podanych informacji co do stanu zarekwirowanych kopalni.

Proces budzi

olbrzymie zainteresowanie.

Zapowiedziana jest obecność przedstawicieli dyplomatycznych niektórych państw obcych oraz znaczna ilość specjalnie przybyłych do Moskwy korespondentów zagranicznych, przeważnie z Ameryki i Niemiec. Proces obliczony jest na 35—40 dni, a toczyć się będzie w największej sali moskiewskiej, w lokalnościach Zjednoczenia Związków zawodowych. Celem wywołania odpowiedniego nastroju, zamienizowano w całym kraju — a zwłaszcza w Moskwie i Zagłębiu Donieckim, — masowe wiece robotnicze, domagające się od sądu „najoszczędniejszej kary”, tj. wyroku śmierci dla wszystkich „pachołków kontr-rewolucji zagranicznej”.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, proces na prośbę obrońców, celem opanowania olbrzymiego materiału, został przeniesiony na 18 bm. Równocześnie donoszą z Moskwy, że prócz demarche poselstw polskiego i francuskiego z protestem przeciwko zawartym w akcie oskarżenia wamiankom co do rzekomego udziału tych poselstw w aferze sabotażowej, do Czerwina zgłosił się ambasador niemiecki hr. Brockdorf-Rantzau z żądaniem przedstawienia danych, na których opiera się oskarżenie dyplomacji niemieckiej, Czerwini w odpowiedzi zaznaczył, że oskarżenia przeciwko rządowi zagranicznym nie są skierowane przeciwko Niemcom, a dotyczą jedynie rządów innych państw, tj. Polski i Francji (?)

Brzydkie sprawy pseudo-ksęgarza.

KUPOWAŁ ZA WEKSELKI, SPRZEDAŁ ZA GOTÓWKĘ, AŻ TRAFIŁ DO... KRYMINAŁU.

Lwów 16. maja.

(—) Właściciel drukarni i introligatorni, p. Zimny, doniósł wczoraj policji, że niejaki Nikodem Idler, rzekomo z Bukowska, podający się za właściciela księgarni, wyłudził od niego towary wartości 200 zł. Podobnie Idler pobrał od szeregu lwowskich kupców towary, dając na nie pokrycie wekslowe i zaraz towary te odsprzedał za go-

tówkę o 20 proc. taniej. Gdy nadszedł termin płatności weksla i weksel został zaprotestowany, p. Zimny stwierdził w Bukowsku, że Idler tam wcale nie mieszka i żadnej księgarni nie posiada. Wczoraj spotkał go na ulicy i polecił go aresztować. Ponieważ takich poszkodowanych jak p. Zimny jest więcej, przeto powinni zgłosić się w wydziale śledczym.

Chryszcz wpadając do szynkowni

REKWIROWAŁ JADŁO I TRUNKI, PŁACĄC AWANTURĄ I DEMOLOWANIEM LOKALU.

Lwów, 16. maja.

(—). Przed sędzią Lyczkowskim stawał wczoraj jeden z członków grasującej na przedmieściu gródeckim szajki niebezpiecznych opryszków, niejaki Marjan Chryszcz. Gazetek ten w towarzystwie swoich przyjaciół Mikołaja Sitnika i Bazylego Pycy wywołał szereg awantur i bójek w restauracjach w dzielnicy II. i VI. Mianowicie wpadał on do restauracji i tam wymuszał jedzenie i picie, nie za to nie płacąc. I tak wywołał on awanturę w restauracji Hermana Pomeranza przy ul.

Wiśniowieckich, Maksą Grunda przy ul. Na Bajkach, Frenkla przy ul. Leona Sapiehy, Hermana Mahlera przy ul. Gródeckiej i Natana Parnesca przy ul. Gródeckiej. Wreszcie aresztowany przy jednej z tych awantur i sprowadzony do komisariatu, wywołał tam olbrzymie zbiegowisko i bójkę, podczas której czynnie się tałgnał na posterunkowych.

Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia Lyczkowski wymierzył mu karę czteromiesięcznego więzienia.

Mord na cmentarzu.

ŚMIERĆ NIESZCZĘŚLIWEGO KASJERA. — POSZŁO O 50 TYSIĘCY FRANKÓW. — PAT, PATACHON I CZARNE OKULARY. — BESTJAŃSKI DEBJUT. — JAK PRZYCHWYCONO MORDERCÓW.

(Do rycinu na stronie 1-szej).

Paryż, w maju.

(H) Policja francuska stała obecnie znów przed ciemnym wypadkiem kryminalnym,

mordem rabunkowym, który został dokonany wśród okoliczności niezwykle romantycznych i sensacyjnych niedawno Fontainebleau na kasjerze głównym wielkiej firmy budowlanej.

Oto niedawno znaleziono kasjera Argailloa zastrzelonego w pewnym batak cmentarza w Triais. Zwłoki posiadały szereg ran śmiertelnych, jakby domniemani sprawcy wymierzili ku konającej ofierze kilka dalszych strzałów. Zaszedł tu niewątpliwie

fakt mordu rabunkowego, gdyż w odległości kilku metrów od miejsca zbrodni znalazł detektyw pułg torbę na sika. W tej torbie miał właśnie Argailloa

50 tysięcy franków, przeznaczonych na wypłaty.

Wypłatę miał Argailloa uścić w imieniu firmy Vanelle, która wykonywała nowe, murowane ogrodzenie cmentarza w Triais. Mord został popełniony w godzinie południowej, w czasie, w którym robotnicy, zajęci na cmentarzu, przebywali właśnie w pobliskiej restauracji, oddalonej od cmentarza o dwieście metrów. Robotnicy nie słyszeli też wcale

strzałów rewolwerowych. Dopiero w godzinę potem znaleźli zwłoki kasjera,

leżące w kałuży krwi, w jednym z prowizorycznie wystawionych baraków. Dochodzenia okazały, że sprawcy mordu zajęli się na cmentarzu autem, którym później oddalili się. Niebawem stwierdzono, że auto, stojące krytycznego dnia przed kościołem Saint-Sulpice, zostało skradzione. Ponadto kilka osób, spieszących do kościoła zauważyło, że do auta wsiedli dwaj mężczyźni, z których jeden nosił czarne okulary.

Udał się widocznie potem na cmentarz, zrabowali pieniądze i umknęli. Dalszym punktem zaczepnym dla policji jest fakt, iż między obu zbrodniarzami zachodziła znaczna różnica wzrostu, jakby między

Patem i Patachonem.

Na podstawie tych poszlak zdołano przychylić obu morderców. Są to Marceli Cloix, murarz obrzygniętego wzrostu i Jerzy Henryk Poarvy, słusarz niski i otyły. Obaj dowiedzieli się od pewnego robotnika o stałych wypłatach, uszczuplanych z końcem tygodnia za pośrednictwem kasjera Argailloa. To w nich zrodziło zbrodni-

czą myśl obrabowania kasjera. Argailloa jednak bronił się, wówczas lotrzykowie zabili go

w bestjański i zwierzący sposób.

Mordercy nie byli dotąd ani razu karani, potworne zamordowanie kasjera było ich — debjutom. Po ukończeniu śledztwa staną niebawem przed sądem.

Z życia prowincji.

Wieści z Rohatyna

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w maju.

Pożar. Onegdaj o 11 przedpoł. wybuchł pożar w gmieinie Zadarze obok Rohatyna. Pożar zniszczył trzy zagrody włościańskie doświetlenia. Powodu pożaru dotychczas nie ustalono. Pastwą pożaru padła roczna jałówka i dwa wieprzki. Jeden z właścicieli, Wasyl Dżera, został zupełnie poparzony.

Gdy wybuchł pożar, bawił on w polu, w chałupie zamknięto kilkomiesięczne dziecko w kolebce. Na widok dymu, wymieniony niegnąc z pola, wypadł do chały wśród płomieni. Wyważywszy drzwi, dostał się do wnętrza i uratował dziecko. Natomiast sam został poparzony i walczy ze śmiercią.

Kronika śniatyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Śniatyn, w maju.

Usiłowane włamanie. Onegdaj w nocy około godziny 12:30 włamali się do mieszkania bogatego kupca i przemysłowca p. Birnbauera złodzieje i specjalnymi narzędziami rozbili wertheimowską kasę, w której znajdowała się znaczniejsza gotówka. Dzięki jednak czujności policji miejskiej, która całą noc patroluje po ulicach

miasta, sprawcy włamania na czas zostali spłoszeni i zostawili na miejscu wszystkie narzędzia, zbiegli przez przylegające do realności p. Birnbauera ogrody. Ujęcie zbrodniarzy nie nastąpiło tylko z tego powodu, że policja miejska nie posiada broni palnej. Sposób rozbicia kasy wskazuje na zawodowców. Na szczęście sprawcy nie mieli czasu naruszyć zawartości kasy.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w maju.

Celem walki z kradzieżami kolejowymi i skutecznego ścigania złodziei wagonowych, odbyła się w tut. kolejowym urzędzie ruchu konferencja przy współudziale delegatów dyrekcji kolejowej lwowskiej.

„Pałac letni“ — dla miasta. Przemysł ma otrzymać nowoczesnie urządzone „pałac letni“, jako miejsce rozrywkowe. W tym celu zostanie odpowiednio przerobiony zakład przy ul. Parkowej, który obecnie zmienił właściciela.

Hazardowe automaty zręczności. W rozmaitych tut. lokalach publicznych zostały w ostatnich czasach ustawione t. zw. automaty zręczności, w których działa specjalny mechanizm w ten sposób, że kto wrzuci 20-gr. ma wszelkie szanse przegrać i dalej — chociaż może czasem wygrać.

Automaty te, gromadząc liczną klientelę, „ciągną“ znaczne dochody, skoro się opłaca, że w mieście przebywają stale aż dwaj kontrolerzy. Lepiejby jednak było — automaty te usunąć, gdyż mają one wszelkie cechy automatycznego hazardu, którego nie powinno się tolerować.

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. Władysław Tereszko podczas pracy w polu w Bakończycach (własność ks. M. Lubomirskiej) uszkodził sobie nogę ciężkim wałem, używanym do rozbijania grud ziemnych.

W przemyskiej przechowalni nie było kradzieży. Niedawno ogłoszoną w kronice przemyskiej wzmianką o kradzieży 1500 zł. na szkodę S. Felicjanki, należy sprostować o tyle, że kradzież ta nie została popełniona w przemyskiej przechowalni kolejowej.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w maju.

Osobista. Radca skarbowy p. Stanisław Wicher, został mianowany naczelnikiem urzędu akcyz i monopolów państwowych w Przemysłu i z dniem 1. bm. objął nowe stanowisko. Naczelnik p. Wicher pełnił u nas służbę od r. 1914, a przez swe lojalne i istotnie obywatelskie stanowisko potrafił sobie zaskarbić powszechny szacunek. To też z zalem zegna go tut. obywatelstwo, życząc mu na wyższym stanowisku. Szczęść Boże!

Komendant powiat. P. P. podkom. Wiktor Maczka otrzymał 3-miesięczny urlop zdrowotny. Agendy komendanta powiat. P. P. objął komisarz Czesław Stronczyk z Lipska.

Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady, pod przewodnictwem burmistrza inż. Sierankiewicza, sprawę mającej powstać elektrowni, przedstawił wyzerpująco prof. politechniki lwowskiej p. Sokolnicki.

Obłąkanka dostała 3. bm. służąca Marja Podolska, licząca lat 18, która biegła po ulicach miasta, a następnie chciała się rzucić pod kofa pociągu. Nieszczęśliwa chwilowo zajeła się P. P.

Z sali sądowej. Przed nadradcą p. Galikiem, jako sędzią jednostkowym, odbyły się dwie ciekawe rozprawy, z których

zwłaszcza jedna stanowi istotnie ciekawostką na tle zbrodni seksualnego. Oto przystojny parobek, Józef Misiąg z Tywonji zapułał afektem do... klaczy. Degenerat został zasądzony na 3 mies. więzienia z zawieszaniem wykonania kary na lat 5. — Druga rozprawa toczyła się przeciw gospodarzowi Marjanowi Zapotoczemu z Tywonji, który pozostawił swego dwuletniego wnuka w domu bez opieki, a wskutek podpalenia się słony małoc zginął w płomieniach. Zapotoczny otrzymał, w uwzględnieniu nadzwyczaj łagodzących okoliczności, 14 dni aresztu z zawieszaniem na lat 5.

Ujęcie wyrodney matki. Posterunek P. P. w Radymnie ujął 5. bm. Józefę Zagrobelną z Cetuli, która owoc zakazanej miłości 3-miesięczne niemowlę wrzuciła do Sanu. Dzieciobójczynię oddano sądowi okr. w Przemysłu.

Sirak postarunkowego. Posterunkowy Domański, patrolując 12. bm. o 6.30 wiecz. za stacją kolejową, zauważył podejrzanego osobnika, zajętego rozbijaniem walizki. Gdy na wożwanie począł uciekać, posterunkowy zrobił użytek z broni, strzelivszy dwukrotnie, poczem ujął osobnika, którym okazał się włóczęga Tadeusz Wtykło, walizka zaś z rzeczami była skradzioną ks. Jarca z Boratyna.

Obławę urządził w nocy z 13 na 14 bm.

komendant powiatowy z patrołą policyjną, złożoną z 25 funkcjonariuszy, zwiedzając wszystkie kryjówki zawodowych przestępców, paserów, wyszynki i hotele. Podczas tej obławy ujęto znanego złodzieja mieszkaniowego, poszukiwanego od dłuższego czasu, Józefa Modrego z Miększa Nowego ad Janostaw, przy którym znaleziono część rzeczy, pochodzących z ostatniej kradzieży. Ponadto ujęto zawodowych złodziei kolejowych, kilkakrotnie karanych, którzy z odpowiednimi przyrządami „operacyjnymi“ i nożem w ręku przygotowali się do nowego wytepu, celem zaś ewentualnego uniknięcia rozpoznania, przebrani byli w wypożyczone ubrania. Wśród ujętych znalazł się Felicjusz Schneider ze Skaly ad Borszczów podejrzanym o kontakt z miejscowymi paserami. — W hotelu Royal przychwycono na czulem teta teta-tutejszego mieszkańca H., z niejaką Szandlą P., rzekomo z Warszawy, podającą się fałszywie za żonę H. Czując parke sprowadzono do komisariatu.

Examin dojrzałości w gimn. I. (klasycznym) odbył się w dniach 9—11 bm. pod przewodnictwem dyrektora tegoż zakładu dra Czekalowskiego. Z 26 abiturjentów, 7 reprobowano na pół roku, a jeden wskutek choroby nie zasiadł do egzaminu.

Na marginesie.

Z GALERJI LUMINARZY.

Lwów, 16 maja.

Otrzymałmśmy wczoraj od jednego ze znanych obywateli lwowskich list, w którym m. i. pisze:

„Gazeta Poranna“ jest dziś jedynym dziennikiem lwowskim, który stale i konsekwentnie broni samorządu gminnego, poddając rzeczowej krytyce stosunki obecne, nie tylko demoralizujące, ale prowadzące miasto do materialnej ruiny. Jednak w tej chwalebnej akcji jeden jest — moim zdaniem — słaby punkt. Oto całe ostrze krytyki zwraca się przeciw p. Komisarzowi Strzeleckiemu, którego grzechem niewątpliwym jest kompletna nieznajomość stosunków i spraw, o których decyduje, ale któremu z pewnością nie brak dobrej woli. Natomiast mileżeniem pomija rolę i działalność Rady Przybócznej.

I to jest niesłuszne, bo jeśli gdzie znaleźć można źródła upadku Lwowa, to przedewszystkiem wśród tego zespołu nominatów. Nie przeczę, że nie brak tam ludzi zacnych, uczonych, usiłujących pogodzić troskę o interes gminy z obawą o utracenie mandatu. Jednak obok nich działają w Radzie przybocznej i co gorsze — dysponują największym wpływem osobistości co najmniej fatalnie dobrane.

Wystarczy wskazać pierwszy z brzegu przykład, taki chociażby p. Ignacy Jaeger. Przed wojną właściciel małej, niechlujnej drukarni w Pa-sażu Hausmana, dorabia się dzięki stosunkom z austriackimi feldfeblami ogromnego majątku. Niemal analfabeta, pod względem wykształcenia o niebo niżej stojący od najskromniejszego ze swych pracobiorców, płynąc stale z prądem, a nie rzadko z tym prądem, który biegnie w betonowych niszach pod powierzchnią miasta, wpływa na wierzch. Dziś jest jedną z podpór p. Strzeleckiego, jako „rzeczoznawca“ w stosunkach dziwnym i tajemniczym stawach gminnych.

Nie trzeba sięgać do innych szczegółów z kariery p. Jaegera, aby zrozumieć, że oddanie takim ludziom wpływu na sprawy miejskie doprowadza do wyników katastrofalnych. Czy winien jest p. Strzelecki? Niekoniecznie. Winę ponosi w pierwszym rzędzie to „milieu“, które otoczyło go szczelnym pierścieniem, a w którym batutę dzierży chociażby taki p. Ignacy Jaeger.“

W. K.

NADESŁANE.

ZAKŁAD

techniczno-Dentystyczny
Marcelego Höchla
ul. Listopada 32
Już otwarty. Ceny przystępne.

Szczawnica
Dr. Wilhelm Kropaczek
lekarz zakładowy — ordynuje od 15. maja

Dr. Gustaw Bruchnalski
STOMATOLOG DENT.

ord. w chorobach jamy ustnej i zębów
Lwów, Halicka 19/II dawniej
Zakład Dr. Schmara.
Dla niezamożnych ustępstwa.

KRONIKA

16 Maja
Sroda
Andrzejka Boball

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sroda, 16. bm. „Tartuffe”.
Czwartek, 17. bm. o 3 pop. „Hamlet”.
Czwartek, 17. bm. o 7.30 wiecz. „Zydówka”.
Piątek, 18. bm. „Dama Pikowa” — jubileusz Amalji Kasprowiczowej.

TEATR NOWOSCI:

Sroda, 16. bm. „Młodość w maju” — premjera.
Czwartek, 17. bm. o 3.30 popoł. „Lady Chic”.
Czwartek, 17. bm. o 8 wiecz. „Młodość w maju”.
Piątek, 18. bm. „Młodość w maju”.

Teatr Wielki daje dziś po raz trzeci nieśmiertelne arcydzieło komedjowe Molièra „Tartuffe” (Świętoszek), w premjerowej, pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

Jubileusz Amalji Kasprowiczowej. W piątek, 18. bm., pożegna się Amalja Kasprowiczowa z lwowską sceną po 55-letniej — pełnej ofiarnych trudów i wspaniałych sukcesów — pracy artystycznej. Znakomita Jubilatka, która wstąpiła na scenę Teatru hr. Skarbka we Lwowie w roku 1873, jako młode dziewczę, pełne wysokich aspiracji artystycznych, dzięki ówczesnemu dyrektorowi teatru, Stanisławowi Dobrzańskiemu i kapelmistrzowi opery, Henrykowi Jareckiemu, ocenianym młody, bujny talent, wybiła się nie długo na pierwsze stanowisko w operze i operetce, wypisując sobie chlubną kartę w dziejach sceny lwowskiej. Amalja Kasprowiczowa należy do najznakomitszych i najbardziej zasłużonych dla naszej sceny artystek w ostatnim półwieku. Mimo, że niegdys swemi występami gościnnymi na pierwszych scenach polskich i zagranicznych budziła ogólny zachwyt i otrzymywała liczne zaproszenia do stałej współpracy, nie opuściła nigdy rodzinnego miasta i sceny lwowskiej, której pozostała wierna do końca. Dziś, ustępując ze sceny jeszcze w pełni żywotnych sił i walorów artystycznych, wybrała na swój pożegnalny występ głośną operę Piotra Czajkowskiego, pt. „Dama Pikowa”, w której świetnie kreuje partję tytułową. Wspaniałe to dzieło muzyczne grane we Lwowie przed laty, ukaże się w piątek w Teatrze Wielkim, w nowej inscenizacji, przygotowanej przez reż. Tarnawskiego i dyr. Bojanowskiego, który opracował stronę muzyczną przedstawienia. Obok zasłużonej jubilatki, wystąpią w głównych partjach pp. Cywińska, Green-Skazona, Okońska, Ostrowska, Krugłowski, Kurzbart, Łowczyński i Perkowski. Uroczyste to przedstawienie będzie doskonałą sposobnością dla mnogich rzesz wielbicieli wysokiej sztuki Jubilatki oraz szerokich sfer publiczności do wyrażenia najszerzego uznania i hołdu swej wielkiej ulubienicy.

Drugą i ostatnią występ Adama Didura Światowej sławy artysta-śpiewak, Adam Didur, wystąpi jutro w czwartek po raz ostatni w operze Halewskiego „Zydówka”. Obok świetnej, nieporównanej kreacji Didura, w partji kardynała, inne partie czołowe odtworzą pp. Platówna (Rachel), Kowalski (Elenzar), Okońska (Eudoksa), Ostrowski (ks. Leopold), Kurzbart (Rugiero) i inni. Kierownictwo muzyczne w niezawodnych rękach kapelmistrza Józefa Lehrera.

Teatr Nowości występuje dziś z premjerą świetnej operetki Leona Falla „Młodość w maju”. Ostatnie to dzieło muzyczne głośnego kompozytora, skrzące melodyjnością i humorem, ukaże się w Teatrze Nowości — w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej i nowej, malowniczej oprawie scenicznej. W przedstawieniu uczestniczą pp. Brzeska, Ponowiczówna, Hinderówna, Polska, Ryńska, Bojanowski, Bykowski, Koneczński, Kowalski, Ruszkowski, Sowiński, Szostand, Tatrzalski i Wikliński, z reżyserem Kuligowskim na czele. Tańce i ewolucje orkiestra pod batutą kapelmistrza T. Seredyńskiego „Młodość w maju” nowatorzówna będzie jutro i w dniu następnym „Lady Chic”, operetka W. Kollo uka-

W sprawie naszego konkursu nowelistycznego.

ROZSTRZYGNĘCIE SĄDU KONKURSOWEGO NASTĄPI DOPIERO 1 CZERWCA.

Lwów, 16 maja.

Zapowiedzieliśmy przed dwoma tygodniami, iż rozstrzygnięcie naszego KONKURSU NOWELISTYCZNEGO zostanie podane do wiadomości naszych Czytelników 15. maja. Nie obliczyliśmy się jednak z

NIESLYCHANIE OBFITYM MATERJAŁEM

turnieju nowelistycznego, obejmującym aż 237 zakończonych noweli konkursowej „E 29”.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy odłożyć termin rozstrzygnięcia na **DZIEŃ 1 CZERWCA**.

W tym dniu podamy **NAZWISKA OSÓB**, których utwory zostały **WYSZCZEGÓLNIONE NAGRODAMI LUB TEŻ WYRÓŻNIONE**. — Również w ciągu czerwca nastąpi w naszym piśmie **DRUK NAGRODZONYCH I WYRÓŻNIONYCH ZAKOŃCZEŃ**.

Bardzo przepraszamy naszych Czytelników za tę zwłokę, ale dotrzymanie pierwotnego terminu okazało się zupełnie niepodobiestwem.

Wielka obława kolejowa na głównym dworcu we Lwowie.

PRZESZŁO STU „GAPIARZY” PRZYJECHAŁO RANNYMI POCIĄGAMI Z RÓŻNYCH STRON.

Lwów, 16 maja.

Już od dłuższego czasu prowadzi lwowska Dyrekcja kolejowa energiczną walkę z wielmożnym sportem jeżdżenia „na gapę”. Sport ten uprawiają niektóre indywidualia z dziwnym uporem. Ponieważ poczyniono w ostatnim czasie spostrzeżenia, że także do Lwowa — mimo ścisłego zamknięcia peronu — przybywają z różnych stron „gapiarze”, a zwłaszcza w rannych godzinach, zarządziła lwowska Dyrekcja kolejowa w niedziele obławę na głównym dworcu. Kilkunastu kontrolerów biletowych przy pomocy kilkudziesięciu pracowników kolejowych oraz tyluż funkcjonarju-

szy policji państwowej, obsadziło wszystkie możliwe wyjścia z peronu w czasie od godz. 5—10 przedpołudniem. W czasie tym zajęchało na peron z różnych stron około 20 pociągów. Przytrzymano przeszło 100 osób, które przybyły zwłaszcza ze stacji leżących blisko Lwowa. Pewna garsika „gapiarzy” zorientowawszy się szybko w sytuacji, uciekła drugą stroną tunelu przez mieszczący się tam lokal warsztatowy, z którego po wybieciu szyb dostała się na szeroki plac kolejowy. Reszta wpadła w ręce policji. Kilkudziesięciu podróżnych złożyło przewidziane karne dopłaty.

że się po raz pierwszy — po cenach znacznie niższych jutro w czwartek, o g. 3.30 popoł.

TEATR MAŁY:

Sroda, 16. bm. g. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

Czwartek, 17. bm. g. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

Piątek, 18. bm. g. 7.30 „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

Arcydzieło Molièra „Szkoła żon” z występem mistrza sztuki scenicznej Ludwika Solskiego w niezrównanej roli Arnolfa, grane będzie w Teatrze Małym tylko do końca tygodnia, poczem zespół Teatru Małego z dyr. Ludwikiem Solskim, jako gościem wyjeżdża na kresy do Łucka, Równego i Krzemieńca, z dwoma perłami literatury francuskiej „Safandulami” W. Sardou i „Szkoła żon” Molièra.

PREMIERY WIMOTATÓW:

APOLLO: „Giełda miłości”.
AVENUE: „Harry Peel w pościgu za klejnotami”.

BAJKA: „Pat-Patachon”.
CASINO: „Wschód słońca”.
CHIMERA: „Jei kaprys”.
PATAMORGANA: „Niewolnica miłości”.

KOPERNIK: „Zona Faraona”.
LEW: „Zabilam”.
MARYSIENKA: „Zona Faraona”.
NOWOSCI: „Mały Lord”.
PALACE: „Czerwony Bieś”.
PARAZ: Pociąg błyskawiczny Nr. 2420.
UCIECHA: „Cztery sekundy życia”.

Biuro Koncertowe M. Tumka.

W piątek, 18. maja: Umberto Urbano. Śpiewak „La Scall” w Medjolanie.

Zjazd koleżeński uczniów b. c. k. szkoły realnej we Lwowie, którzy w r. 1898

zbiórka Zakładu dla Nieuleczalnych im. św. Józefa. Uprasza się osoby, które pragną użyć niedoli tych nieszczęśliwych, by raczyły zgłosić się po puszkę w środę między 5—7 w lokalu Sodalicji, obok Zakrystji OO. Jezuitów.

(—) Groźny pożar piwniczny. Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej 61., gdzie się mieści fabryka wyrobów papierowych p. Hechtla w piwnicy wybuchł ogień. W czasie wynoszenia przez robotników bel papierowych wskutek nieostrożności jednego z nich, od świecy zajęły się papiery. Zewszwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoła wynosi około 3 tys. zł.

(—) Włamanie i kradzież. Sekretarz gminy ewangelickiej zawiadomił wczoraj policję, że nieznanymi sprawcy wtargnęli do kancelarii urzędu parafialnego przy ul. Kampiana 4., gdzie usiłowali włamać się do kasy, jednak zostali spłoszeni i zbiegli. — Na szkodę Bernarda Kellera, zam. Kapielna 3., skradziono wczoraj garderobę wart. 50 zł. — Wachtel Konrad, zam. przy ul. Kopcowej 8., zawiadomił policję, że nieznanymi sprawcy skradli mu z korytarza rower wart. 150 zł. — Z wozu przy ul. Cłowej skradziono wczoraj na szkodę OO. Dominikanów bieliznę kościelną wart. 400 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Bronisławę Jasińską za kradzież pierza, Samuela Brücknera za kradzież rozmaitych rzeczy w rzeźni rytnalnej, oraz Efraima Dukalemlera za usiłowaną kradzież kieszonkową.

„KAWIARNIA „WARSZAWA”.

Dziś całkowita zmiana programu.

Już tylko krótki czas zabawi światowej sławy trupa Udalaja, która swemi produkcjami tanecznymi wzbudziła podziw i zachwyt u publiczności, zwiedzającej Kawiarnię „Warszawa”.

Z dniem 16. maja br. następuje całkowita zmiana programów i dane będą oryginalne tańce rumuńskie, ktorými trupa Udalaja świeciła wielkie triumfy na całym kontynencie. Każdy zatem, kto chce się przekonać, do jakiego udoskonalenia dopięła sztuka choreograficzna, nie omieszkaj z okazji skorzysta. Przedstawienia kabaretowe odbywają się od 10—12 na sali, od 12 w barze.

Co niedzieli i święta Five-o'clock przy udziale całego programu kabaretowego.

W ogłoszeniu w Nrze 8499 „Chemicalka” ma być firma G. GREBEL i SYN, a nie S. Grebel.

KTO PÓZNO PRZYCHODZI — SAM SOBIE SZKODZI.

Jest rzeczą przez naukę i praktykę stwierdzoną, że jednym z najbardziej skutecznych i cennyh nawozów fosforowych dla jesiennych zasiewów jest maczka żużlowa Thomasa marki „Gwiazda” — tomasyna lub tomasówka zwana. Jej kwas fosforowy dany roli w odpowiedniej ilości — obok potasu i azotu — w jesieni — pozwala roślinie korzystnie przetrzymać, a z wiosną należy się rozwinąć, by dać w konsekwencji zdrowy i pełny plon. Jakżesz — mimo oczywistych dochodów, jakie nawożenie przynosi — istnieć mogą gospodarstwa zapoznające się z korzyścią, a już w szczególności korzyści bodaj nawożenia fosforowego? Ileż szkód wyrządzają rolnicy sobie sami, ile narzekają się słyszy zewsząd na brak dobrego plonu, zapominając, że sami są sprawcami swej doli. Taksamo niebacznie postępują ci, którzy w ostatnich chwilach przed siowem ziarna u kogobądź nawozy biorą — placąc każdą cenę wówczas — nie pominą przysłowia: „Co nagle, to po diablu”. Taki gospodarz traci podwójnie. Dlatego gospodarzu teraz już pomysł o nawozach sztucznych, w szczególności o tomasynie, kiedy fabryki nie są przeładowane zamówieniami, kiedy możesz napewno liczyć na dostawę w porę i kiedy ponadto ceny są niższe. Zaoszczędzenie na wagonie 15-tonowym tomasyny są przy zakupie w miesiącach maj—czerwiec najwiękzsze, bo około 100 zł., a takiej kwoty zbagatelizować nie wolno. W późniejszym czasie tuż przed miesiącem zasiewów jesiennych konifikata ta we formie niższej ceny ustaje. A ponieważ firma Józef Karnach, Lwów, Kościuszki 18, jest w możności udzielić tomasyny na dłuższy kredyt dogodny — przeto opłaci się rolnikowi sownie z tej okazji skorzystać.

złożyli egzamin dojrzałości, odbędzie się w dniu 27. bm. we Lwowie. Zgłoszenia należy bezwzględnie skierowywać pod adresem Henryka Pelczarskiego we Lwowie, ul. Bourlarda 4.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 zawiadania swych członków, że dnia 17. b. m. (czwartek) o godz. 3.30 popoł. w lokalu Związku we Lwowie, przy ul. Rutowskiego 1. 11 odbędzie się odczyt i podwieczorek dla dzieci w wieku szkolnym. O liczne przybycie uprasza się.

Związek Oficerów Rezerwy Okręg Lwów ma do obsadzenia w Stanisławowie tylko dla członków Związku kilka posad VII lub VIII stopnia służb, w państwowej służbie przygotowawczej, X. lub XI stopnia w służbie przygotowawczej i od IX stopnia służb i niżej, kontraktowych urzędników kancelaryjnych. O posady te ad 1 i 2 ubiegać się mogą tylko prawnicy i rolnicy z ukończonymi studjami. Pożądana jest praktyka w państwowej służbie administracyjnej lub sądowej. Blizsze szczegóły w Związku Oficerów Rezerwy, Lwów, plac Marjacki 4., III. p. od 5 do 7 wiecz. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Tow. Opiaki nad zwierzętami zwraca się do P. T. Właścicieli budowy z gorącą prośbą, aby w imię szlachetnych uczuć humanitarnych i swego własnego interesu, postarali się o możliwy prymitywny dojazd do budowy, brak którego jest przyczyną straszliwych męczarni dla koni. Ustawa o ochronie zwierząt czyni odpowiedzialnymi pracodawców, zwierzętników, przedsiębiorców i każdą inną osobę, która pozwoli lub dopuści do dręczenia zwierząt.

Wschodnio-Malopolski Związek emerytów. podof. W. P. i niższych funkcji P. P. zawiadania swych członków, że w dniu 28. bm. o godz. 9.30 w lokalu Związku, ul. Supińskiego 26 odbędzie się Walne Zgromadzenie.

Zbiórka. Dnia 17. bm. odbędzie się

Kacik radjowa.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Środa, 16. maja 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Odczyt p. t. „Nauczył się a wybór zawodu”. 17.20 Odczyt p. t. „Jak najlepiej i najzdrowiej spędzić lato”. 17.45 Program dla dzieci. „Transmisja z Krakowa. 18.15 Koncert orkiestralny (Auber, Bizet, Waldteufel). 19.35 Odczyt p. t. „Nad Narwią”. 20.30 Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: R. Benzelowa (fort.), L. Nowacka-Piska (fort.), W. Wamnińska (śpiew), J. Ozimniński (skrzypce), L. Budkiewicz (czelo). Słowo wstępne wypowied. prof. St. Niewiadomski.

Poznań (344) 20.30 Koncert kameralny. 23.00 Dancing.

Katowice (422) 19.35 Odczyt p. t. „Wychowawcy narodu — Juliusz Słowacki”. 20.00 Odczyt p. t. „Od cyganerii do kultu idealów. Z dziejów teatru w Polsce” wygl. p. Michał Orlicz, kier. literacki teatru „Reduta”. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Kraków (566) 17.45 „Bajki i legendy”. 20.05 „Rola psychotechniki w poradnictwie zawodowym”. 20.30 Koncert muzyki francuskiej.

Wilno (435) Transmisja koncertu z Warszawy. 23.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.00 „Jozua” oratorium Haendla. (Transmisja z teatru).

Londyn (361) 20.45 „Maman Lescaut” opera Pucciniego. 24.15 Dancing.

Lipiek (366) 20.15 Produkcja chóru robotniczego. 21.15 Recytacje. 22.30 Radiokabaret.

Frankfurt (428) Stuttgart (380) 20.15 „Hamlet” tragedia Szekspira.

Hambury (394) 21.00 Audycja muzyczna. Tańce nowoczesne na dwa fortepiany.

Motaki (1380) 20.00 „Jolanda” opera Czejkowskiego. 22.30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468) 19.45 Odczyt p. t. „Talmud”. 20.15 Koncert orkiestralny. 24.00 Dancing.

Berlin (434) 20.10 „Schützenlied” operetka Lindaua.

Wiedeń (517) 20.30 „Biedny głupiec” sztuka Hermana Babra.



Czwartek, 17. maja 1928.

Warszawa (1111): 12.10 Transmisja poranka symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Z. Dobrowolska - Pawłowska (sopran), B. Celejowski (skrzypce). W programie utwory Moniuszki, H. Wieniawski, J. Lefeldta. 14.00 Odczyt p. t. „Jak chronić lasy od pożaru?”. 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filhar., Zofia Ossendowska (skrzypce), Jadwiga Zaleska (fort.). W programie kompozycje: F. Rybickiego, Saint-Seansa. Lato. 19.35 Transm. akademii z sali Rady Miejskiej. 17.45 Audycja literacka. 19.35 Odczyt p. t. „Kultura i nawożenie stawów”. 20.00 „Dzieje muzyki” odczyt wygl. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344): 20.15 Akademia norweska ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 114 roku.

Katowice (422) 17.45 Koncert popularny orkiestry mandolinistów. 20.30 Transm. z Warszawy.

Kraków (566): 16.30 „Kobieta. Wsechodu” odczyt. 16.55 „Honor i jego obrona” odczyt wygl. ppulk. dr. T. Piotrowski. 17.45 Transm. audycji literackiej z Wilna. 20.30 Koncert z Warszawy.

Wilno (435) 17.45 „Pogrzeb Kiejstuta” słuchowisko radjowe osnute na dawnych legendach litewskich. Napisał W. Hulewicz. 20.30 Muzyka lekka. (Transmisja z Warszawy). 22.30 Dancing.

Królewiec (323) 19.30 „Marta” opera Plotowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (300): 20.30 Wieczerz wiedeński. Muzyka i recytacje. Na zakończenie farsa Neelroya.

Rzym (447): 21.15 „Boccaccio” operetka Suppego.

Langenberg (468) 19.30 Transm. z Wystawy Prasowej w Kolonii. (Kanc. symf.).

Wiedeń (517): 19.30 Transm. z Opery Państwowej. „Madame Butterfly” opera Pucciniego.

Monachjum (535): 20.00 „Eljasz” oratorium Mendelsohna.

Ze sportu.

DZIEŃ P. Z. P. N-u.

Lwów, 16 maja

W myśl uchwały Zarządu PZPN, polecającej zorganizowanie impre-

Z prac i dążeń nowego Sejmu

SPRAWOZDANIE POSELSKIE POSŁANKI MARJI JAWORSKIEJ.

Lwów, 16. maja.

(Sp.) W ub. niedziele odbyło się w wielkiej sali ratuszowej zebranie obywatelskie, na którym posłanka **Marja Jaworska** złożyła sprawozdanie z dotychczasowych prac sejmowych, a zwłaszcza o działalności kobiet, zasiadających w nowym Sejmie.

Do przyjdum wiecu powołano pp. Bogdanowiczona, G. Bartłową i Zgórską, sekretarką pp. Ballabanówna.

Po skreśleniu ogólnej sytuacji w Sejmie, oraz udziału kobiet-poslanek w poszczególnych komisjach, pos. Jaworska przedstawiła te prace, **którymi kobiety-posłanki zajmą się specjalnie poza przynależnościami klubową.** Do tych spraw w pierwszej linii należy **opieka nad dzieckiem i kobietą.**

Na pierwszy plan spraw, która powinna zjednoczyć wszystkie kobiety-posłanki, wysuwa się sprawa **szkolnictwa średniego dla dziewcząt.** Mowczyni przedstawiła trudności, na jakie napotykają dziewczęta, pragnące się kształcić w szkole średniej, z powodu małej ilości tego rodzaju szkół. Niemniej należy dążyć do tego, aby **kierownictwo żeńskich zakładów naukowych spoczywało w rękach kobiet,** a nie — jak to dotychczas ma miejsce — w rękach mężczyzn.

Należy się również zająć sprawą **dozoru nad kobietami do instytucji sądowych przysięgłych,** bo to prawo mimo niezakończonego równouprawnienia, nie zostało dotychczas przyznane kobietom ze względu na należytych wymiaru sprawiedliwości, w wielu bowiem dziedzinach kobieta — zwłaszcza gdy chodzi i dziecko i kobieta — jako sędzia przysięgły mogłaby skutecznie przyczynić się do należytego ujęcia sprawy.

Mowczyni wskazała na potrzebę zorganizowania ogółu kobiet, aby ich rzeczniczki w ośrodkach ustawodawczych miały w swej działalności oparcie o społeczeństwo.

Po referacie pos. Marji Jaworskiej wystosowano do niej szereg interpelacji w rozmaitych aktualnych kwestiach. M. i. w

sprawie **uposażeń urzędniczych,** w sprawie **emerytalnej dla wdów i sierot,** w sprawie **obsadzania posad naukowych przeważnie nie mężczyznami z pominięciem kobiet,** w sprawie drożyzny, rozpowszechnionego żebractwa itp. Posłanka udzielała odpowiedzi, zaznaczając, że tak sprawa uposażeń, jak i sprawa emerytalna jest obecnie rozważana przez rząd i można oczekiwać rychłej poprawy w tym względzie, w miarę możliwości finansowych. Co do przedmiotu innych interpelacji posłanka zapewniła, że na terenie sejmowym będzie odpowiedzialną słusznymi żądani ludności.

Na kilka interpelacji z nieco harmonijnym zabarwieniem, wystosowanych przez mężczyzn, dała posłanka należyte odpowiedzi. Mianowicie jeden z interpelantów wykazując, że budżet wojskowy nadal dotkliwie obciąża społeczeństwo, wyraził zdanie, iż **należy dążyć do rozbrojenia, gdyż Polaka znajdującego się pomiędzy dwoma silnymi sąsiadami i tak (!) nie podoba im pod względem zbrojnym.** Posłanka odpowiedziała na to, że jakkolwiek wszyscy są pewnie w duszy jesteśmy antymilitarystami, to jednak póki nie nastąpi rozbrojenie w sąsiadów, nikt z zdrowo myślących obywateli nie może żądać, abyśmy byli **ignitami między wilkami.**

Imy z interpelantów wyraził zdanie, że kobiety nie powinny być dopuszczane do sądów przysięgłych, ponieważ „pane często płaczą i kłócą się między sobą”, zatem nie można się spodziewać, żeby należały i bezstronnie wymierzały sprawiedliwość tam, gdzie chodzi o inne kobiety”. Posłanka z humorem odpowiedziała na to, że i **mężczyźni nie zawsze są zgodni między sobą, gdyż się zatem wychodziło z tego punktu widzenia, to wogóle ludzie nie mogliby wymierzać sprawiedliwości.**

Sprawozdanie p. Marji Jaworskiej przyjęte zostało z wielkim uznaniem przez audytorjum, które wypełniło po brzezi salę ratuszową.

O prawa szkolnictwa polsk. w Rumunii

WIEC OBYWATELSKI PROTESTUJE PRZECIW ZAMYKANIU POLSKICH SZKÓŁ W RUMUNJI.

Lwów, 16. maja.

Polacy w Rumunii posiadali **dobrze zorganizowane szkolnictwo prywatne, a także szkoły polskie publiczne w większych skupieniach żywołu polskiego, jak np. w Czerniowcach.** W ostatnich latach rząd rumuński **zwija szkoły polskie** jedne po drugich, a ostatnio olbrzymie rozgoryczenie wśród Polonii rumuńskiej wywołał fakt zamknięcia przez władze rumuńskie **ostatniej szkoły średniej polskiej, a mianowicie prywatnego Seminarjum żeńskiego SS. Marijanek w Czerniowcach.**

Celem zaprotestowania przeciw takiemu niszczeniu kultury polskiej i **nkroczeniu praw ludności polskiej** przez zaprzyjaźniony z Polską rząd rumuński, odbył się w niedzielę w wypełnionej po brzezi wali ratuszowej wiec obywatelski.

Zebranie zagał **rektor Siemiradzki,** poszedł do przyjdum powołano **rekt. Niemożycznego,** oraz reprezentantów organizacji, zwolujących wiec.

Referat o obecnym stanie szkolnictwa polskiego w Rumunii wygłosił **prof. Żurawski,** oraz delegatka matek polskich z Rumunii.

Następnie zabierali głos **sen. Głubiński, sen. Thullie, posłanka Jaworska,** oświadczając zgodnie gotowość **spowodowania odpowiedniej interwencji władz polskich u rządu rumuńskiego** celem rewindykacji praw polskiego szkolnictwa w Rumunii. W tym duchu uchwalono szereg rezolucyj.

Wobec tego, że w czwartek 17. bm. następujące zawody piłkarskie:

Repr. A—klasy—Team Vis—Ukraina

o godzinie 11-tej boisko Cytadeli. Zawody te prowadzi prezes OKS, p. por. Usarz.

Team Świtez, Biały Orzeł—Team Jutrzenka, Metal

boisko Świtezki godz. 16.30. Sędziuje wiceprezes OKS, p. Grabowski. Powyższe zawody budzą wielkie zainteresowanie ze względu na udział w nich najlepszych graczy klubów A- i B-klasy lwowskiej. W reprezentacji kl. A. biorą udział gracze Czarnych II. Ekranu, Lechji i 6 pułku lotniczego.

450 gr. 40.75—41.75, Kukurudza rumuńska 42.00—42.50, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.000, Fasola biała 55.00—65.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 1/4 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.00—38.00, Siano słodkie kraj. prasowane 9.00—10.00, Słoma prasowana 4.75—5.25, Hreczka 51.75—52.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 24.75—25.75, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 93.00—94.00, Mąka pszenna 50 proc. 83.00—84.00, Mąka żytnia 65 proc. 76.00—77.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 52.50—54.50, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—30.75, Otręby pszenne netto bez worka 29.25—29.75, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. calówek 89.00—91.00, Kasza jagł. 92.50—94.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęczak 67.00—68.00, Proso krajowe 51.50—53.50, Makuchy Iniane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak nieb. 110.00—120.00, Mak siwy 75.00—100.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstocho-wianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 163.25, Bank Tow. wspólny 100, Bank Zachodni 33.50, Dąbrowa 86, Siła i światło 134, Czersk 7, Częstochowa 63, Warsz. cukier 74.50, Firlej 61.75, Węgiel 94, Lilpop Rau 41.75, Modrzewy 48, Ostrowiec S. A. 129, B. 125, E. II. 119, Parowozy 44.75, Starachowice 63.25, Zawiercie 31, Borkowski 17, Spirytus 39.

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Dolar St. Zj. 8.87, Belgja 124.17, Holandia 359.02, Londyn 43.42, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcaria 171.45, Wiedeń 125.13, Włochy 46.87, 3 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka konwers. 62, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 86, dolarówka 82, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 i ćwierć, Londyn 25.33, N. Jork 5.18.72 i pół, Belgja 72.47 i pół, Włochy 27.33, Hiszpanja 36.97 i pół, Holandia 209.45, Berlin 124.13, Wiedeń 75.00, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 139.00, Kopenhaga 139.17 i pół, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.62 i pół, Biograd 9.13 i ćwierć, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.20 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

GIELDA PARYSKA

Paryż, 15. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, Belgja 355, Hiszpanja 425 i trzy czwarte, Włochy 133.90, Szwajcaria 429.75, Danja 681.50, Holandia 1025, Norwegja 680, Szwecja 681.50, Praga 75.40, Rumunja 15.83, Niemcy 608, Wiedeń 356.

GIELDA LONDYŃSKA

Londyn, 15. maja. (Tel. G. P.) N. Jork 488.28, Holandia 12.09.25, Francja 124.02, Belgja 34.952, Włochy 92.67, Niemcy 20.405, Szwajcaria 25.326, Hiszpanja 29.12, Danja 18.196, Szwecja 18.196, Norwegja 18.221, Helsingfors 194, Praga 161.75, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 15. maja. Tendencja niezmienną. Obrót średni. **WALUTY:** Dolar amerykański 8.901.00—8.90.50, dolar kanad. 8.83.00—8.86.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, korony austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francusk. 0.34.75—0.35.25, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.25, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwienice sow. za jeden 28.50—30.00.

ZEOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.40.00—3.50.00, flor. austr. 1.70—1.75, ruble rosyjskie 2.90—2.96, kopiejki za rubel 1.45—1.48.

GIELDY.

GIELDA ZRZYWAJA

Lwów, 14. maja.

W obrocie pozagieldowym większe obroty w pszenicy zagranicznej proveniencji po cenie w ramach dzisiejszych dotowań, zrównała się bowiem w cenie z produktem krajowym.

Żyto przy słabym popycie podróżowało z powodu niedostatecznej podaży. Poza zbożami chlebowymi także artykuły pastewne podróżowały z wyjątkiem owsa, który w cenie zniżkuje. Otręby spadły w cenie.

Tendencja lekko zwyżkowa. Uspokojenie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 57.25—58.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 55.25—56.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 49.25—50.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 45.25—46.25, Jęczmień małop. przemysłowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927

Z błagalną prośbą udaje się uboga starszka lat 67 licząca kaleka na nogi — do serc litoskich państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Dątki do Administracji dla Włochy.

OGŁOSZENIA.

MIESZKANIA, SALONY.
10 groszy za wyraz.

W STRYJU 5, wzgl. 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, ogród, stajnia, garaż, wodociąg, gazowy opał **zamienią na 4 pokoje**, kuchnia etc. komfort. I lub II p. słoneczne — ewent. na pewnych warunkach, na większe mieszkanie **we Lwowie** okolica Techniki—Listopada etc. Zgłoszenia Inż. W. Zdanowicz, Stryj, Jagiełłońska, wzgl. tel. 50, od godz. 14—16 lub 19—21. 4164-4

NA CZAS WAKACJI odnajmę pokój z kuchnią, we Lwowie, za umieszczenie córeczki na wsi. Zgłoszenia pod „Sierota” do Administracji. 4121

KORRESPONDENCA.
12 groszy za wyraz.

KAWA! Umowa zawarta. Adwokat zabrał wszystkie, została bez grosza. Czekam. Serdeczne życzenia. Caluję. 4169

POSADY POSZUKIWANE;
3 grosze za wyraz.

CUKIERNIK z długoletnią praktyką, w razie potrzeby z korespondencją — poszukuje posady na wyjazd — na skromnych warunkach — albo jako, spółnik. Miejsce-wość obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „Pracowity”. 4154-2

ZŁOTNA siła biurowa z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Biurowy”. 4139-2

PANNA, chrześc., z ładnym piśmem, kursam buchalterji, pisząca na maszynie poszukuje posady praktykantki biurowej lub kasjerki za kaucją. Wymagania bardzo skromne, ewent. może być na razie bezpłaćnie. Zgłoszenia do Administracji pod „Praktyka”. 4172

EMERYTOWANY kapitan, lat 35, obznajomiony z pracą administracyjno-prawną przyjmie odpowiednie zajęcia. Zgłoszenia pod „Kamit”. 4159-5

MŁODY, inteligentny mężczyzna poszukuje posady biurowej, ewent. magazyniera, inkasenta lub podobnej (z wyjątkiem agenta) Złoży referencje i kaucję 50 dolarów. Łaskawe listy kierować do administracji pod „Energiczna siła”. 4174

BUCHALTER-BILANSISTA, bogaty rysownik techniczny, kawaler, lat 30, inwalida, b. oficer austr. Rutynowana siła kancelaryjna z długoletnią praktyką w gospodarstwie rolnem i leśnem, władający językiem polskim, ruskim, niemieckim poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter rysownik” do administracji „Gazety Porannej”. 4171

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ODDZIAŁ I.WOWSKI wielkiej firmy zagranicznej poszukuje samodzielnej **stanowisko** niemiecko-polską, znającą oba języki w słowie i piśmie perfekcyjnie, posiadającą dłuższą praktykę biurową. Posada do objęcia natychmiast. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem warunków, oraz odpisy świadectw pod: „Stanowiska”. 4161-2

PANNA sklepowa, obznajomiona w dziale korzennio-deliakatesowym lub masarskim oraz praktykant, bardzo uczciwa, zostanie przyjęta. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Wachsa. Rzeszów. 4180

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. 3671-8

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Najtaniej przerabia koldry, materace w jednym dniu
A. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 14
Telefon Nr 51-11.

MASZYNY do pisania biurowe i podręczne objazynie do nabycia. Henryk Meller, Lwów, pl. Smolki 1. Telef. 5-40. 3719-10

KUPIĘ zaraz okazynie fortepian lub pianino. Podać markę i cenę ostateczną Administracja „Gazety Porannej” pod „Prania”. 4190-1

KAWIARNIĘ z restauracją w dużym mieście za 1200 dolarów odstąpię. Wójciewicz, Lwów, Samiehy 9. 4163-2

ŁODOWNIE czeskie, gdańskie, Rentschner, Legionów 37. 3233-15

KUPIĘ realność, blisko tramwaju, wolne 3 pokoje, kuchnia, elektryka, wjazd do 4.000 dolarów lub parcele. Zgłoszenia pod „Realność” okazicielowi kwitu inzeratowego. 4170-2



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim a, artem Welacy począwszy od 12 zł. za nacąg 60 g. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Zaw i - Papiisy.
Lwów, Krz wa 25.
(obok Akademickiej)
Sprzedaje najaniej struny angielskie i inne p.zybory tenisowe.

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

W Pana Drowi S. Sabathowi za gorliwą opiekę bhp. naszego ojca Ch. Szymona Lutwaka w czasie jego choroby serdecznie dziękuję Rodzeństwo. Rozniatów, w maju 1928. 4153

UNIEWAZNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Konstanty Lagdan, ud. 1892 roku w Białowie. 4119-9

MAGLE, wyzmaczki, poleca M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 4147-3

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rawa Rucka na imię Aleksander Herasymiec, nr. 1891, w Hulczu, p. Sokal. 3165

KAPELUSZE woale żelazne poleca Topolnicka, Kopernika 1, Pasaż Mikołascha, I. p. 4046-8

WE DWORZE na wsi pokoje z utrzymaniem. Piękna okolica, blisko Lwowa, radio, telefon. Zgłoszenia Łozina koło Jertowa, dwór. 4175

ZABOPANE wite „Wiktorja” na drodze do Sanator poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

KORONKI francuskie, tiulowe, walansienki klocekowe jakoteż hafty szwajcarskie poleca najtaniej Piepes, Lwów, Bortów 2788-10

Cie pisz na: **REUMATYZM, ŁZIANIE itp.**



używaj ty ko „**SAPOMENTHOL MATUJA**”

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną **PALMA**

Wytwórca **EUGENJUSZ MATUJA**
Fabryka Sroków Leczniczych w Krakowie.

Nowe Taksówki

światowej świetnej marki sprzedaj odpowiedzielnym na bardzo do odnych warunkach. Oferty pismienne z podaniem adresów kierować do: Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luksburga 10, ub. „Taksówki”.

EDGARD WALLACE. 85 MŚCICIEL

W pobliżu stała Adela Leamington w roli „gwiazdy”, z tytułu świetnego sukcesu jej pierwszego filmu. Poza potem objęła kamerą z papierosem w zębach, prześlicznie ubrana Stella Marra przypatrywała się swemu dawnemu przyjacielowi, a przyszłemu partnerowi z uśmiechem dobrotliwej pogardy.

— Nikt nie może mi pokazywać p. Knebworth, mówił Reggie zgrzytliwie jak ma się uściskać dziewczynę. Wielkie nieba! Czyż ja spałem całe życie, czyż pan myśli, że mniej wiem o dziewczętach niż pan, mr. Knebworth?

— Nie mnie nie obchodzi, jak ty to pojmujesz, zaczął Jack pokazując ci jak masz uściskać „moją dziewczynę”. Uznaję tylko jeden sposób odbywania

seen miłosnych i to jest mój sposób. Mam patent na to. Obejmij ją jednym ramieniem Connolly, głowa do góry! słyszysz? Teraz obróć się w tę stronę spuść brodę na dół, uśmiechaj się! Nie tak drewniano, uśmiechaj się, jakbyś się naprawdę kochał. Wyobraź sobie że ona ciebie kocha. Potem przeproszę cię Adelo za te niecne insynuacje, ale chcę, żeby Connolly wyobraził to sobie. Tak, teraz jest lepiej, choć wyglądasz jakbyś połknął kieliszek likieru z potłuczonym szkłem. Spuść na nią oczy patrz na nią, a nie wytrzeszczaj gały... Tak jest, to lepiej. Jeszcze raz od potku!

Dyrektor oglądał pokazywał gestykulował, wreszcie machnął ręką ze śmiejącą rezygnacją.

— Obrzydliwie, ale nie może być naczej światła!

Zabłyśły olbrzymie kreiselery i straszliwe odlepiające kleigi.

— Kamera! — jęknął Jack rozpaczliwie. Zaterczały aparaty.

— No, na dzisiaj twoja rola skończyła się.

żona, Connolly — rzekł Jack po chwili. Teraz kolej na miss Martę.

Adela zbliżyła się do miejsca, gdzie siedział Brixan i wskoczyła na stół.

— Dyrektor ma całkiem rację, zauważyla, Reggie niema pojęcia, jak się powinno — kochać.

— A któż ma pojęcie? — spytał Mike. Chyba ten jedyny wybrany?

— Właśnie, ma on takiego przedstawia i jest uważany za najlepszego amanta” na scenie angielskiej.

— Cha, cha, zaśmiał się detektyw ironicznie.

Milczała chwilę, nagle: — Dlaczego pan tu jeszcze siedzi? Myślałam, że w tej części kraju zakończył pan już swą robotę?

— Wcale nie — odparł wesoło. Mam jeszcze kogoś zaaresztować. Sporządziła nań szybko.

— Jeszcze? — rzekła. Wyobrażam sobie, że jak pan wsadził za kraty biednego sira Gregory...

— Biednego sira Gregory! — powtórzył kpiąco. Powinien być szczę-

TANIE i smaczne obiady poleca **jednolity** Filomeny Drabik. Brajerowska 6, parter, 4028-5

KWOKA JAN, wieś Dąbry, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 4180

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową Józefa Szumelaka, 1896, Głęboczek, syna Jurka, wydaną przez PKU. Czortków 4151-3

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową Józefa Kościelskiego, 1884, Nowosiółka, syna Mikołaja, wydaną przez PKU. Czortków. 4181-3

KWIATY zimotrwałe, najpiękniejsza ozdoba ogrodów, życiowe wymagania najmniejsze, wdzięczne za minimalne starania, pielęgnujemy i kochamy je w naszych ogrodach. Do nabycia Piaskowa 1. 11a. 4054

!!! LETNISKO !!! Olchowec n. Dniesztem

4 km. od miasta; 8 km. od stacji kolejowej, gościniec bity. — Kąpiele zdrowotne — klimat łagodny — lasy. Pomieszkanie zapewnione. Wikł wedle umowy, zdrowy, na żądanie dyktetyczny do 6 zł. dziennie (5-cio razowy). — Dwa sezony I. od 1. czerwca do 15. lipca, II gi od 16. lipca do końca sierpnia.

Blizsze szczegoly udziela i zgłoszenia przyjmuje Stanisław Niżyński w Olchowcu nad Dniesztem, nocie Mielnica. 4155

Środek z porcelacji do sprzedania.

250 morg. roli drenowanej, 100 morg. lasu, z budynkami, parkiem, stawem — dalsza parcelacja dozwolona, 4 mile od Lwowa. — Informacje u Kamińskiego, Lwów, Grunwaldzka 2. Tel. 49-98. 4122-2

Leżaki od zł. 12

wyroby Koszykarskie
K.LIMY - ZABAWKI

Sztuka ludowa
Lwów, Kopernika 11 Telef. 2609.

Filja: **Lwów, HALICJA 5.** tel. 3032, Ludwik Hegadüss

TYLKO PRZEZ MIESIĄC MAJ!! Rowery

na bardzo dogodnych warunkach poleca „**SYRENA**”
Lwów, Kazimierzowska 13.
Części rowerowe po cenach fabrycznych zawsze na składzie. 4079-2

suwy, bardzo mu dobrze zrobi sześć miesięcy przymusowych robót. Był niezmiernie zadowolony, że go skazali nie za zabójstwo swego nieszczęśliwego sługi, ale za ukrycie śmierci tegoż.

— Kogo będzie pan aresztować?
— Nie jest całkiem pewne, czy ja zaaresztuję — odparł Michał.

— Więc to kobieta?
Skinął.

— Coś ona zawiniła?
— Oskarżenie nie jest jeszcze w zupełności wystosowane — odpowiedział chłopak wymijająco. Ale zaznaczę kilka powodów: zamącenie spokoju, będzie pierwszym, rozmyślnie narażenie zdrowia publicznego, drugim — w każdym razie narażenie zdrowia pewnej jednostki — złośliwe dokuczanie...

— Ach pan myśli o sobie! — zaśmiała się cicho.

(Dokończenie nastąpi).

z powodu
rekonstrukcji
lokalu

„OLKA“ Rynek 35.

udziela **10% RABATU** z cen wystawowych przy zakupie pod-
działających, wszelkich tryko ażu oraz bielizny damskiej. — Wielka okazja przy 72-pro-
centowej podwyżce cen! Wielki wybór - gatunki tylko trwałe!

Do P. T. Akcjonariuszy

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych.

Przypominamy, że zgłoszenie na wykonanie
prawa poboru II. emisji akcji na kwotę Zł. 10,000.000
przyjmuje się w Biurach Spółki we Lwowie, plac
Smolki 5. II. p. — II. schody,

tylko do dnia 3 czerwca b. r.

od godz. 9-tej do 13-tej. Na 1 akcję I. emisji złoto-
wej wydaje się 2 akcje II. emisji po Zł 25.40 za
akcję.

S. A. Eksploatacji Soli Potasowych.

Kupujcie wprost w fabryce!

Za Zł. **5** Kanapy, otomany, fotele, materace,
rączki, garnitury salonowe, kapy,
narzuty, firanki, pościel i t. p.
Meble dębowe, jasienowe, for-
miorowane sprzedaje każdemu bez
poręczyciela także na prowincji

tygod. „FAMETA“

Spółka z ogr. ogr. LWÓW, KRASICKICH 18 a.

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2 b.
Tel. 25-76



Krajowa Wytwórnia in-
strumentów muzycznych
poleca pierwszorędne in-
strumenty własnego wy-
robu pod gwarancją po-
cenach przystępnych na
warunkach dogodnych.
Przyjmuje naprawy i
przeróbki.
Zawodowi muzycy otrzy-
mują onust.

Humor.



DOBRA GOSPOYNI!

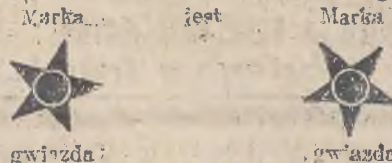
— Ależ ta salata ma smak ohydny,
czyż jej nie wypłukała?
— Ależ owszem, mężusiu, nawet my-
łam ją mydłem!..

Płyty klejone (dykty)

olchowe i sosnowe z własnych
fabryk
w Rzesznie Polskiej i Piotrkowie
sprzedaje detalicznie
w swoim składzie fabrycznym

S. A. „OIKOS“
Lwów, Zambrstynowska 53.
Tel. 3-12.

Pod jesienne zasiewy



TOMASYNA

najlepszym i najskuteczniejszym
nawozem fosforowym
Najwięcej siewa przy sprowa-
dzeniu w maju i czerwcu.
Oszczędność wielka.
Dogodny kredyt.
Józef KARRACH Lwów,
Kościuszki 18
Prospekty i cenniki — darmo i opła-
tione.

Do L. 2163/928/OK

Z.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, rozpisuje
przetarg na budowę dwutorowej linii M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich
Na Bajkach, Nabelaka, Lenartowicza i Pelczyńskiej, w łącznej długości
2, 3 km. na podłożu betonowym, wraz z ułożeniem krawężników i chodni-
ków, jakoteż z zabrukowaniem nawierzchni wymienionych ulic.

Blizsze warunki oddania i wykonania robót są do przejrzenia codzien-
nie rano od godziny 8—10 w biurach Oddziału Kolejowego, przy ul. Koperni-
ka 1. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych, w kopertach zapieczę-
towanych z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Miejskich Zakładów Elek-
trycznych we Lwowie, wadium w wysokości 5 proc. całkowitej kwoty, należy
wnosić do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2) do dnia 25 maja br. godzina
12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania
powodów, jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa
regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.

We Lwowie, dnia 14 maja 1928

Dyrekcja Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa.

DO L. 2164/928/OK

Z.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, rozpisuje prze-
targ na przewóz materiałów z Dworca Czerniowieckiego, dla budowy linii
M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabelaka, Lenartowicza
Pelczyńskiej.

Blizsze warunki oddania i wykonania przewozu są do przejrzenia co-
dzienne rano od godziny 8—10 w biurach Oddziału kolejowego, przy ul. Ko-
pernika Nr. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych, w kopertach zapieczę-
towanych, z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Zakładów Elektrycznych
miasta Lwowa, wadium w wysokości 5 proc. całkowitej kwoty, należy wnosić
do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2) do dnia 22 maja br. godzina 12
w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania
powodów, jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa
regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.

We Lwowie, dnia 14 maja 1928.

Dyrekcja Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-
stem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. multi-
paltowy (szer. 60 mm.) nadstawane 35 gr.,
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz
1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w
tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt
milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach
100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.,
drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-
ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo
12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne.
Korespondencje 12 gr., prywatne za słowo
12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa
285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł.
cała strona tekstowa 480 zł., cała strona
pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłosze-
nia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za
ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogła-
szenia osobno stojące i bez numeru doli-
czamy 25 proc. Odpowiedzialność za ter-
minowy druk nie przewijamy. Porta

Przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga!
Kolejony ogłoszeniowy są podzielony na
8 terytoriów (szpalt), kosztowo na 4 tery-
torialny).

PRENUMERATA wsteczna
z dostawą na miejsce lub prze-
syłką pocztową zł. 1.00
Bez dostawy zł. 1.20
Za granicę zł. 7.00